

PIĘKN
E CZ
AS
Y

B
EAU
TIFU
L TIMES

Piękne czasy

Beautiful Times

Symposium Sztuki / Art Symposium

14–30.09.2020

Leonowi / to Leon



Leon Podsiadły

Pracownia / Studio
2020



Spis treści / Table of Contents

Wstęp	8
Introduction	9
 Anita Wincencjusz-Patyna <i>Piękne czasy? Rozważania i tropy / Beautiful Times?</i> <i>Reflections and Clues</i>	 11
 Alicja Klimczak-Dobrzaniecka <i>It Was the Best of Times, It Was the Worst of Times</i>	 21
 Andrzej Kostołowski <i>Piękne czasy? / Beautiful Times?</i>	 29
 Prace / Artworks	 34
 Piękne czasy – refleksje artystów / Beautiful Times – Artists’ Reflections	 127

Międzynarodowe Sympozjum Sztuki „Było, jest i będzie. Piękne czasy” to kolejna odsłona cyklicznego przedsięwzięcia artystycznego.

Tegoroczne hasło sympozjum – „piękne czasy” – nie jest jednoznaczne. Odwoływać się może zarówno do przeszłości, jak i przyszłości. Jest równocześnie rozrachunkiem z historią i projekcją nadchodzących zdarzeń. Hasło to wiązać można z sentymentalnym postrzeganiem tego, co minione i co, poprzez zamknięcie etapu, zakończenie jakiejś epoki, widzimy z innej perspektywy. Mieści także w swoim kręgu znaczeniowym niepokojący potencjał. To, co dla jednych jawi się jako sielski czas, dla innych może być nie do końca rozpoznany stadium przemiany, wciąż jeszcze względnej stabilności znanego nam świata, która nieuchronnie dobiega końca.

Miejsce, w którym dziś się znajdujemy, staje się takim punktem zwrotnym, z którego patrzymy wstecz, dokonujemy oceny, postrzegając jednak przeszłość na dwóch różnych płaszczyznach: indywidualnej i zbiorowej. Mając tak wiele współrzędnych, nie potrafimy przeprowadzić precyzyjnego rozpoznania przyszłości. Zdaje się, że dziś istnieje pewien problem z odniesieniem się do wspólnotowej pamięci i zbiorowego doświadczenia. Bez tego jednak powstaje dylemat związany z budowaniem wizji przyszłości.

Rok 2020 jest wyjątkowy, zatem tegoroczne sympozjum również było szczególne. Spotkanie artystów w Pałacu Morawa zostało zastąpione spotkaniami w przestrzeni miasta Wrocławia i okolic. Nie chcieliśmy rezygnować z charakteru sympozjum. Zaplanowaliśmy cykl spontanicznych odwiedzin w pracowniach poszczególnych artystów, które były relacjonowane w mediach społecznościowych oraz na naszej stronie.

Zaproszeni artyści realizowali swoje prace tam, gdzie zwykle tworzą. Dokumentacja fotograficzna powstałych dzieł również była wykonana w kontekście tych przestrzeni: pracowni, mieszkań, ogrodów oraz miejsc, które były dla nich inspiracją.

Specyfiką tegorocznego sympozjum było przeniesienie środka ciężkości z tworzenia wystawy na szersze spektrum zagadnień związanych z refleksją nad źródłami idei dzieła i jego wartości w kontekście samego procesu twórczego pracy artysty.

The International Art Symposium “It Was, It Is and It Will Be. Beautiful Times” is yet another chapter of a periodic artistic event.

This year’s motto – “beautiful times” – is far from unambiguous. It relates to the past and the future. It both settles scores with history and is a projection of upcoming events. The catchphrase is linked with a sentimental perception of what is gone and what, through the closure of a certain stage and the ending of a certain epoch, can be viewed from a distance. Its meaning also comprises an unsettling potential. What for some people seems like an idyllic time, for others may be an unrecognised phase of change, a still relative stability of the familiar world which is inevitably drawing to an end.

The place where we meet today becomes such a pivotal point from which we look back and evaluate the past, constantly perceiving it in two different dimensions: the individual one and the collective one. Despite having many coordinates, we are not able to precisely predict the future. It seems that today addressing collective memory and group experience poses a problem. Without them, though, a dilemma emerges – one connected with the construction of a vision of the future.

The year 2020 is extraordinary, so this year’s symposium was also exceptional. The meeting of artists in the Morawa Palace was substituted for the meetings in and near the city of Wrocław. We did not want to alter the character of the symposium. We planned a series of spontaneous visits in the studios of some of the participant artists which were then broadcast on social media and our website.

The invited artists made their works in the places where they usually create. The photographic documentation of the resulting works was also made in the contexts of those places: in the artists’ studios, homes, gardens and other places that inspired them.

The unique character of this year’s symposium involved shifting the focus from the making of the exhibition to the broader issues related to the reflection on the work of art, the source of its idea and its value in the context of the artist’s creative process.

Piękne czasy? Rozważania i tropy

Beautiful Times? Reflections and Clues

Anita Wincencjusz-Patyna

LA BELLE ÉPOQUE

Piękne czasy – piękna epoka, *La Belle Époque*. To pierwsze skojarzenie wydaje się takie oczywiste. „Francja-elegancja”, elokwencja, konwergencja – owego czasu kwintesencja. No i koniecznie transgresja. Przekraczanie norm obyczajowych, poszerzanie pola kultury, ale też przekraczanie granic pojmowania, pokonywanie wszelkich ograniczeń. Frywolność i wywrotowość Folies Bergère z jednej strony, a z drugiej szok przeżywany najpewniej na dźwięk głosu wędrującego po niewidzialnych łączach w radiodbiornikach i słuchawkach telefonów oraz szok odczuwany na widok ruchomych obrazów braci Lumière albo jeszcze bardziej zdumiewający wgląd do wnętrza ciała ludzkiego umożliwiony dzięki wynalazkowi Wilhelma Röntgena. *Belle Époque* to okres przypadający na lata 1871–1914, osadzony między zakończeniem jednej wojny (francusko-pruskiej) a wybuchem drugiej (I wojny światowej). Najściślej związany jest z historią Francji, ale w mniejszym lub większym zakresie odzwierciedla stan ducha i umysłu całej Europy Zachodniej. Na opozycji do tragedii, zamętu, zawieszenia rytuałów codziennego życia w warunkach wojny ten „piękny czas” desygnowały: postęp, rozkwit, pomyślność i spokój, owocny mariaż nauki, techniki, kultury, rozwój wiedzy i wieloaspektowy wzrost poziomu życia. Stał, szczepionka przeciw wściekliźnie, kolej elektryczna, kabaret, automobil, wieża Eiffla, pierwsza olimpiada nowożytna, kino, żelazobeton, radio, samolot, pochody pierwszomajowe. Karl-Maria Kertbeny wprowadza pojęcia homo- i heteroseksualizmu (1869), scena

LA BELLE ÉPOQUE

Beautiful times – beautiful epoch, *La Belle Époque*. This first association seems so obvious. Elegance, eloquence, convergence – this was the essence of that time. And transgression, of course. Challenging moral norms, extending the field of culture, but also crossing the boundaries of understanding and overcoming all sorts of limitations. On the one hand, the frivolity and subversion of The Folies Bergère and, on the other, most likely a shock upon hearing the sound of a voice traveling along the invisible lines of radios and phone receivers as well as a shock upon seeing the moving pictures of the Lumière brothers or upon getting an even more astounding glimpse inside the human body thanks to Wilhelm Röntgen’s invention. *La Belle Époque* was a period of time spanning the years 1871–1914, located between the end of one war (the Franco-Prussian war) and the outbreak of another (the first world war). It was most closely connected with the history of France but also reflected, to a lesser or greater extent, the state of the spirit and the mind of the whole Western Europe. In opposition to the tragedy, chaos and suspension of everyday rituals in times of war, that “beautiful time” was defined by progress, growth, prosperity and peace, a fruitful marriage of science, technology and culture, an increase in knowledge and a multifaceted rise in the standards of living. Steel, the vaccine against rabies, electric railway, cabaret, automobile, Eiffel Tower, the first modern Olympic Games, cinema, reinforced concrete, radio, airplane, marches on the 1st of May. Karl-Maria Kertbeny coined

Moulin Rouge jest miejscem pierwszego striptizu (1893), a Auguste Rodin rzeźbi *Mysliciela* (1880), który to posąg można uznać za syntezę głębokiego namysłu nad wokół i wówczas. W istocie, trudno wskazać dziedzinę, w której nie dokonał się postęp i nie odnotowano kluczowych dla przyszłego stulecia, a nawet milenium, wynalazków. Trudno znaleźć obszar życia, którego oblicze nie zmieniło się wtedy znacząco.

Jednocześnie ludzkość nęka ją w owym czasie przecucia zgoła nieoptymistyczne, związane z tym właśnie szalonym postępem technicznym nieodwracalnie zmieniającym oswojony kształt świata oraz rewolucją obyczajową i światopoglądową, która odpowiadała za zupełnie nowego *homo sensus sapiens creativus*. Około 1890 roku na kształt areny dziejów znacząco wpływa *fin de siècle*¹ z jego pesymizmem i dekadentyzmem budowanymi, ni mniej, ni więcej, tylko właśnie na lęku przed otaczającym światem, na przerażeniu galopującym rozwojem cywilizacyjnym, na przecuciu nadciągającego kataklizmu, zmierzchu tej „pięknej epoki”, upadku kultury i ogólnym rozpadzie. Paradoksalnie *fin de siècle*, rozumiany jako po prostu koniec wieku, ale też jako kres pewnej ery w dziejach ludzkości, zrodził wiele arcydzieł literatury, sztuki i muzyki.

W sztukach plastycznych te piękne czasy to z jednej strony ściśle związany z naturą impresjonizm chwytający chwilę, światło, zmienność aury i nastroju. Impresjonizm, którego trwanie dla uproszczenia odliczane jest kolejnymi wystawami w latach 1874–1886, rejestruje bez troskie chwile śniadań wioślarzy i śniadań na trawie, przejażdżki konno i łodzią, spacer po parku i zabawy w ogrodzie, frywolne nocne życie *variété*. Obrazy impresjonistów chcą stawać się kadrami świata widzialnego. Jednocześnie, w przypadku niektórych artystów, impresjonizm jest wyrazem

the words homosexual and heterosexual (1869), on the stage of Moulin Rouge the first striptease act was performed, Auguste Rodin sculpted his *Thinker* (1880), a sculpture which might be considered a synthesis of deep reflection on those times. And indeed, it is impossible to find a field where no progress was observed or one that was not marked by inventions that would prove essential for the upcoming century, if not the whole millennium. It would be hard to find a sphere of life that did not change dramatically at that time.

At the same time, mankind was being plagued by completely unoptimistic premonitions linked to that very same mad technological progress and irreversible changes in the familiar shape of the world as well as a moral and worldview revolution, which defined a completely new *homo sensus sapiens creativus*. Around 1890, the arena of history was being considerably reshaped by *fin de siècle*¹, with its pessimism and decadence feeding on the fear of the surrounding world, the horror of galloping civilisational changes, the premonition of the approaching cataclysm, the dusk of the “beautiful epoch”, the fall of culture and the general collapse. Paradoxically, *fin de siècle*, understood simply as the end of the century, but also as the end of a certain era in the history of mankind, spawned a great number of masterpieces of literature, art and music.

In fine arts, those beautiful times were, on the one hand, represented by impressionism, which was closely linked with nature, captured the moment and light and the changes of aura and mood. Impressionism, whose duration, for simplicity reasons, was measured by exhibitions organised in the years 1874–1886, registered care-free breakfasts of the rowmen and breakfasts on the grass, horse rides and boat rides, walks in the

1 *Fin de siècle* to termin wywodzący się od tytułu komedii F. de Jouvenota i H. Macarda z 1888 roku. Za: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fin-de-siecle;3901072.html>, dostęp: 23.09.2020.

1 *Fin de siècle* is a term originating from the title of a 1888 comedy by F. de Jouvenot and H. Macard: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fin-de-siecle;3901072.html>, accessed: 23.09.2020.

fascynacji odkryć na gruncie optyki i próbą ich malarskiego uchwycenia. Wielka imitacja.

Z drugiej strony jest secesja (ok. 1890–ok. 1910 – okres największej popularności), która z natury czyni punkt wyjścia, by w procesie artystycznym uwięzić ją w precyzyjnie zdefiniowanej, wymyślnej i wielce kunsztownej formie. Wyrazistym konturem ołowianych ramek witrażu, kamieniami szlachetnymi lub duktem materiałowych aplikacji obciąża leciutkie skrzydła ważek, wiotkie łodygi nenufarów i maków, kielichy nasturcji i lilii, gnące się łabędzie szyje oraz inkrustowane pawie ogony. Wychodząc od natury, *art nouveau* staje się ekstremalnie nienaturalna w swoim dążeniu do dekoracyjności. Obrazy twórców secesyjnych posilają się symbolizmem, stając się wartością znacznie odmienną od natury. Wielka stylizacja.

Elokwencja, konwergencja. No i koniecznie transgresja. Piękne czasy? Z naszej współczesnej perspektywy – nawet bardzo piękne. Dla ich naocznych świadków natomiast z pewnością bardzo wymagające.

„TO BYŁY PIĘKNE DNI”

„To były piękne dni, / Po prostu piękne dni, / Nie zna już dziś kalendarz takich dat” to słowa piosenki, którą w polskiej wersji językowej spopularyzowała Halina Kunicka. Ten rosyjski romans pod oryginalnym tytułem *Dorogoj dlinnuju* (muz. Borys Fomin, sł. Borys Podlewski) w latach 20. XX wieku miał w swoim repertuarze słynny Aleksander Wertyński, a za sprawą Paula McCartneya (jako producenta) i Mary Hopkins (wykonawczyni) w 1968 roku stał się ogólnoświatowym przebojem znanym pod tytułem *Those Were the Days*². Piosenka, mimo wielce romantycznego

2 Intrygująca historia powszechna utworu oraz jej polski rozdział według *Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki*: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To-byly-piekne-dni_\(sl_Lucjan_Kydrynski\)/opis](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To-byly-piekne-dni_(sl_Lucjan_Kydrynski)/opis), dostęp: 23.09.2020.

park and plays in the garden as well as a frivolous night life of *variété*. Impressionist paintings were intended as frames of the visible world. At the same time, in the case of some artists, impressionism was an expression of the fascination with optical discoveries and an attempt to capture them in the language of painting. Great imitation.

On the other hand, there was *Art Nouveau* (c. 1890–c. 1910 – the years of its greatest popularity), which treated nature as a departure point in order to preserve it in a precisely defined, intricate and elaborate form during the artistic process. A distinct lead contour of stained glass, precious stones or a duct of material applications weigh on the delicate wings of dragonflies, slender stems of nenuphars and poppies, the flowers of nasturtium and lily, bent swan necks and inlaid peacock tails. Inspired by nature, *Art Nouveau* becomes extremely unnatural in its pursuit of decorativeness. Its paintings feed on symbolism, diverging from nature. Great stylisation.

Eloquence, convergence. And certainly transgression. Beautiful times? From today’s perspective, they seem to have been very beautiful indeed. For their eyewitnesses, though, they were definitely very demanding times.

“THOSE WERE BEAUTIFUL TIMES”

“Those were the days, / Just beautiful days, / There are no such days anymore” are the Polish lyrics of a song popularised by Halina Kunicka. In the 1920s, this Russian romance, originally known as *Dorogoj dlinnuju* (music by Boris Fomin, lyrics by Boris Podlevsky), was sung by the famous Alexander Vertinsky, and in 1968, titled *Those Were the Days*², it became a global hit song thanks to Paul

2 This intriguing history of the song and its Polish episode are described in *The Digital Library of Polish Song*: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To-byly-piekne-dni_\(sl_Lucjan_Kydrynski\)/opis](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To-byly-piekne-dni_(sl_Lucjan_Kydrynski)/opis), accessed: 23.09.2020.

charakteru, przede wszystkim wyraża jednak sentyment do przeszłości, do tego, co minęło, a co mamy tendencję postrzegać przez zmiękczający filtr, który skutecznie wygładza wszelkie ostrości, niepowodzenia i przykre zdarzenia, jakie były naszym udziałem. Bez względu na wiek najczęściej zwrotem „to były piękne dni” obdarzany jest okres wczesnej młodości, a raczej dzieciństwa. Pewnie na taką percepcję wpłynął w niemałym stopniu nasz wieszcz Adam Mickiewicz, który w *Epilogu* swojego eposu narodowego z czasów niewoli z emfazą wskazywał „Kraj lat dziecinnych” jako jedyną krainę obdarzoną potencjałem niesienia szczęścia Polakom (*Pan Tadeusz, Epilog*, w. 68).

Dzieciństwo to czas szczerości uczuć ekspresji, w tym także autoekspresji. To czas obdarzony intensywnością doznań towarzyszących odkryciom na dużą i małą skalę, dokonywanych przez każdego z nas. Wszystko jest nowe, nieznane, zaskakujące, a z każdym takim odkryciem wiedza o świecie rośnie. Smaki i zapachy, dźwięki i widoki, dotyk i odczucia. Prymarność tych wszystkich doznań w późniejszych latach jest coraz trudniejsza do osiągnięcia lub już wręcz niemożliwa. Nic dziwnego zatem, że za takimi doznaniem tęsknimy. Odpowiedzialność ciążyąca na naszych opiekunach – rodzinie oraz instytucjach edukacyjnych – to we wczesnym okresie także wspinały bufor bezpieczeństwa, nawet jeśli z czasem postrzegany jest przede wszystkim jako organ sprawujący kontrolę.

Dzieciństwo to wreszcie najbardziej naturalny czas obcowania z bajkami i baśniami, a te z nich, które znane są z wielowiekowej tradycji, jak wiadomo, mają najczęściej szczęśliwe zakończenia. A skoro zakończenie szczęśliwe, to i doświadczenie poznawcze pozytywne. W tych wszystkich bajkach pojawiają się również fascynujące, nieznane krainy, wielobarwne, nierzadko egzotyczne pejzaże, nietuzinkowi, wyraziści bohaterowie, czary, cuda, niezmiernie moce, spersonifikowane zwierzęta posługujące się ludzką mową i chodzące na dwóch łapach, animizowane

McCartney (producer) and Mary Hopkins (singer). Despite its romantic character, the song expresses a sentiment for the past, for what is gone and what we tend to consider through the softening lens which effectively blurs all the harsh imperfections, failures and unpleasant experiences. Irrespective of the time, the term “those were beautiful days” is most commonly applied to the years of early youth or even childhood. This perception was to a large extent influenced by Adam Mickiewicz, who in the *Epilogue* of his famous epic poem from the time of captivity points at “the land of youth” as the only place which has a potential of making Poles happy (*Pan Tadeusz, Epilogue*, v. 68).

Childhood is a time of honesty of expression, including self-expression. It is a time characterized by an intensity of experience accompanying greater and smaller personal discoveries. Everything is new, unknown, amazing, and with every new discovery our knowledge of the world increases. Tastes and smells, sounds and sights, touch and feeling. The primary character of these experiences is more and more difficult, even impossible, to be attained in adult years. It is therefore no wonder that we miss them. The responsibility held by our guardians – family and educational institutions – is a great safety buffer at the early stage of life even though, as we grow older, we begin to see them mainly as the controlling authority.

Finally, childhood is the time when we most naturally identify with fairy tales and fables and, as is well known, those with the longest history tend to have happy endings. And a happy ending entails a positive cognitive experience. As a general rule, fairy tales involve fascinating, unknown lands, colourful, often exotic landscapes, original and extraordinary characters, spells, miracles, super powers, personifications of animals that can talk and walk on two legs, animated objects – ranging from the most common to rare ones. Fantasy blends with reality so perfectly that a child easily believes in the presented worlds.

przedmioty – od tych najpowszedniejszych po rzadkie obiekty. Porządek fantastyczny idealnie miesza się z porządkiem realnym, dlatego dziecko bez trudu wierzy w te wszystkie światy przedstawione.

Jeśli na chwilę zamknąć oczy i wrócić do czasów dzieciństwa, to ciekawe, przez pryzmat czego będziemy je rekonstruować. Może przez kadry z oglądanych wtedy filmów, a może przez slajdy i fotografie z albumów rodzinnych (choć i te niedługo przestaną być robione). A czy wśród zapamiętanych wtedy obrazów nie pojawią się na przykład ilustracje z ukochanych książek? Nasze wspomnienia z podwórka, piaskownicy, pikniku na leśnej polanie czy nadmorskiej plaży mogą przeplatać się z wizerunkami kolorowych sal przedszkolnych przepełnionych zabawkami, ale równie dobrze ślicznych królowien i męskich rycerzy, strasznych smoków i innych potworów, wizualnym zapisem pogodnych przygód słynnych niedźwiadków (od Kubusia Puchatka, przez Paddingtona do swojskiego Misia Uszatka), perypetii tajemniczych mieszkańców Doliny Muminów, a może silnie oddziałujących na wyobraźnię przygód Alicji w Krainie Czarów czy Piotrusia Pana w Nibylandii. Jan Marcin Szancer, Olga Siemaszko, Janusz Grabiański, Bohdan Butenko, Zdzisław Witwicki, Maria Orłowska-Gabryś, Daniel Mróz i wielu, wielu innych na stronicach polskich książek dla dzieci, a John Tenniel, Ernest Howard Shepard, Tove Jansson w ilustracjach do tytułów zagranicznych kształtowali nasz obraz świata wokół. Wyspy skarbów, siedem gór, siedem mórz i siedem lasów, niekończące się mile podwodnych żeglug, podróże rakieta na odległe planety, zaczarowane lasy, kowboje i roboty, elfy i Indianie, olbrzymy i krasnoludki, czarodzieje i wróżki, koty w butach, złote rybki, złote kaczkę i brzydkie kaczątko. Karoce z dyni, kwiaty paproci, chatki z piernika, magiczne różdżki i zwierciadła, stumilowe buty i samonakrywające się stoliczki. Na piękno tych czasów składają się obrazy, wspomnienia, barwy i odczucia,

If we close our eyes for a moment and go down memory lane to the time of our childhood, an interesting question pops up: through what kind of lens are we going to reconstruct it? Maybe through the frames of the films that we saw, and maybe through the slides and photographs from our family albums (although soon nobody is going to make them anymore). Will there be, among the images that we remembered, the illustrations from our beloved books? Our memories from a playground or sandbox, from a picnic in a forest glade or a beach are likely to mix with the images of colourful kindergarten rooms filled with toys but also with the images of beautiful princesses and valiant knights, terrible dragons and other monsters, a visual record of sunny adventures of a number of famous bears (from Pooh and Paddington to the familiar Uszatek), the life of the mysterious dwellers of Moominvalley and maybe Alice's adventures in Wonderland and Peter Pan's exploits in Neverland, both so stimulating for a child's imagination. Jan Marcin Szancer, Olga Siemaszko, Janusz Grabiański, Bohdan Butenko, Zdzisław Witwicki, Maria Orłowska-Gabryś, Daniel Mróz and many more on the pages of Polish books for children, and John Tenniel, Ernest Howard Shepard, Tove Jansson in the illustrations to foreign titles shaped our picture of the world. Treasure islands, seven mountains, seven seas and seven forests, endless leagues under the sea, space voyages to distant planets, enchanted woods, cowboys and robots, elves and Indians, giants and dwarves, sorcerers and fairies, cats in boots, golden fish, golden ducks and ugly ducklings. Pumpkin carriages, fern flowers, ginger huts, magic wands and mirrors, seven-league boots and self-setting tables. The beauty of those times is made up of images, recollections, colours and feelings, perhaps less intense now than they used to be since felt from a distance and filtered through the nostalgia for what will never return. Beautiful times? Serene, safe and good times. Our old times.

choć może już nie tak intensywne, bo odbierane z dystansu, przefiltrowane przez nostalgię za tym, co już nie wróci. Piękne czasy? Spokojne czasy, bezpieczne, dobre czasy. Nasze dawne czasy.

„TO SE NE VRATI, PANE HAVRANEK”

A może jednak nie ma się co oglądać na minione zdarzenia, bo co złe, to za nami, a przed nami już tylko świetlana przyszłość. Wolimy postrzegać przyszłość jako obietnicę, nie przestrozę, kojarzymy więc ją pozytywnie. Choć nie znamy przyszłości, to jej wyczekujemy, bo przecież lepiej wierzyć w postęp, rozwój, nowe perspektywy i wciąż nowe możliwości. Ta wizja świata bez wojen, bez przemocy, bez klęsk żywiołowych, biedy, głodu, bez nierówności społecznej, choć utopijna, to przecież ciągle jest obecna w ogólnoludzkim fantazjowaniu o raju na ziemi. Tyle że Ziemia ma już nas dość. Widać to przysłowiowym gołym okiem. Wystarczy prześledzić nagłówki w mediach – kurczenie się zasobów, ocieplenie klimatu, drastyczne zanieczyszczenie środowiska naturalnego, ginące gatunki, rabunkowa gospodarka, piramidy ekonomiczne, rosnąca przepaść między warstwami społecznymi.

Tym niemniej szukanie nowego to największa siła napędowa odkrywców, wynalazców, ale przecież także t w ó r c ó w. Dać społeczeństwu nowe, nieznane, oryginalne, autorskie. Zaskoczyć, zadziwić, zaintrygować. Choć to wyzwanie staje się z roku na rok coraz trudniejsze, to wydaje się, że tkwi gdzieś z tyłu głowy artystów i towarzyszy im nieustannie w poszukiwaniach źródeł inspiracji, tematów, środków przekazu, ale także w eksperymentowaniu podczas samego procesu twórczego, w sposobach realizacji i eksponowania dzieł i docierania ze swoim przekazem do publiczności nowymi kanałami komunikacyjnymi, przy użyciu nowych narzędzi, w nowej, po baumanowsku płynnej ponowoczesnej rzeczywistości.

”TO SE NE VRATI, PANE HAVRANEK”

Or perhaps it is no use looking back to the past since what was wrong is already behind us and we are set on track for a bright future. We prefer to see the future as a promise, not a warning, so our associations with it are positive. Although we do not know the future, we are looking forward to it because it is better to believe in progress, development, new perspectives and opportunities. This vision of the world without wars and violence, without natural disasters, poverty, hunger, social inequality, though utopian, is still our collective dream of a paradise on earth. But the Earth has had enough of us, as seen with the proverbial naked eye. It suffices to browse through the headlines: shrinking natural resources, climate changes, drastic pollution of the natural environment, extinction of species, overexploitation, economic pyramids, the widening gap between social groups.

Nevertheless, the quest for novelty is a great stimulus for discoverers and inventors, and for artists, too. To give the society the new, the unknown, the original, the unique. To surprise, astonish, intrigue. Although year by year this challenge gets more and more difficult, it seems to haunt the artists and urges them to look for new sources of inspiration, new topics and means of expression, to experiment in the course of the creative process, in terms of methods and ways of displaying works, and to reach the audience through new communication channels and by means of new tools in today's – as Bauman would put it – liquid post-modern reality.

BEAUTIFUL SYMPOSIUM

“Beautiful times” is a motto of this year's (i.e. the fourth) edition of the international art symposium “It Was, It Is and It Will Be”, organised since

PIĘKNE SYMPOZJUM

„Piękne czasy” to hasło tegorocznej, czwartej już edycji międzynarodowego sympozjum sztuki „Było, jest i będzie”, które organizowane jest od 2017 roku na Dolnym Śląsku. Hasło niewątpliwie nawiązuje do nazwy tego cyklicznego zdarzenia zaczerpniętego z tytułu jednej z prac wrocławskiego konkretysty Stanisława Dróżdża, ale chyba przede wszystkim w prowokacyjny sposób odnosi się do dziwnych czasów, w jakich przyszło nam wszystkim funkcjonować od marca 2020 roku. Powszechny *lockdown* wywołany pandemią COVID-19 dla wielu z nas stał się kompletnie nowym, przewrotnym w swych skutkach doświadczeniem. Dotąd sympozjum gościło w Morawie pod Strzegomiem, w tym roku (14–30.09.2020), z uwagi na nadzwyczajne okoliczności pandemiczne, spotkanie artystów i teoretyków rozgrywa się we Wrocławiu i jego najbliższych okolicach, a nawet przede wszystkim w wirtualnym świecie komunikatorów społecznych. Zespół kuratorski tych konfrontacji tworzą: Anna Bujak, Magda Grzybowska i Marek Sienkiewicz – artyści wielu mediów, związani z kierunkiem rzeźby na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta. To doborowe trio w lipcu tego roku zaprosiło do udziału w czwartej edycji sympozjum pięćdziesięciu artystów, głównie z Polski (z których, co naturalne, wielu związanych jest z wrocławską Akademią, choć są przedstawiciele Poznania, Gdańska i Katowic), ale także twórców z zagranicy (w tym roku goszczą w wydarzeniu reprezentanci Czech, Słowacji, Austrii, Węgier, Białorusi, Grecji i Stanów Zjednoczonych).

W introdukcji do tegorocznej odsłony sympozjum, nagranej w Morawie³, jeden z kuratorów, Marek Sienkiewicz, oznajmił: „To autorzy zaświadcza o pięknych czasach”. A zatem to właśnie artyści będą indywidualnie i subiektywnie

2017 in Lower Silesia. The motto undoubtedly refers to the title of this periodic event, inspired by a work of Wrocław artist Stanisław Dróżdź, a representative of concrete poetry. Yet, even more so, it provocatively refers to the strange times in which we happen to have been living since March 2020. A countrywide lockdown caused by the COVID-19 pandemic has for many of us become a completely new experience with perverse results. Before the pandemic, the symposium was organised in Morawa near Strzegom but this year (14–30 Sept 2020), due to the extraordinary pandemic circumstances, the meetings of artists and art theorists is taking place in or near Wrocław, mainly in the virtual world of social media. The team curating these meetings comprises Anna Bujak, Magda Grzybowska and Marek Sienkiewicz. These three artists work with different media and are professionally associated with the Faculty of Sculpture at the Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław. In July this year, this excellent trio invited fifty artists to participate in the fourth edition of the symposium. Most of them come from Poland (and many of them are associated with Wrocław's Academy, but there are also some from Poznań, Gdańsk and Katowice). However, there are also foreign artists among the invited participants (from the Czech Republic, Slovakia, Austria, Hungary, Belarus, Greece and the US).

In an introduction to this year's symposium, recorded in Morawa³, one of the curators, Marek Sienkiewicz, announced that “The artists themselves will testify to beautiful times”. Therefore, it is the artists who will individually and subjectively define the term “beautiful times”. Through their works, made in different media and specially for the “It Was, It Is and It Will Be” symposium, they will take us with them to the past, the present or the future, and perhaps even to

3 Film dostępny pod adresem: <https://www.facebook.com/sympozjumsztuki/videos/378755299792486>, dostęp: 25.09.20.

3 The film is available at: <https://www.facebook.com/sympozjumsztuki/videos/378755299792486>, accessed: 25.09.20.

definiować „piękne czasy”. Swoimi realizacjami przygotowywanymi w całej gamie mediów specjalnie na symposium „Było, jest i będzie” będą nas odsyłać do przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, a może do wieczności lub bezczasu, bo to od nich przecież zależy, gdzie na osi chronologicznej lokują swoje piękne czasy. Czy wobec tego będą dominować wspomnienia, retrospekcje, nostalgie? A może rejestracje, dokumenty, zapisy bieżące? A może jednak projekcje, wizje, wyobrażenia?

Możliwość zaglądnięcia do pracowni, obejrzenia prywatnych mikro wystaw, porozmawiania z artystami nie tylko na temat sztuki, sposobność do obserwowania ich podczas procesu tworczego w bezpiecznych, bo bardzo kameralnych warunkach albo i w większym gronie, w czasie transmisji online, stwarzają doskonałe warunki obcowania ze sztuką. Dla krytyków artystycznych i miłośników sztuki to piękne, ciekawe czasy. Choć jak mawia chińskie przysłowie: „Lepiej być psem w czasach pokoju, niż człowiekiem w czasach chaosu”, z którego niewątpliwie wzięła się popularna pogróżka „Obyś żył w ciekawych czasach!”. No i dożyliśmy..., a „Magazyn SZUM” już uznał Symposium za jedno z najciekawiej zapowiadających się wydarzeń/wystaw tej jesieni.⁴ Takie czasy.

4 https://magazynszum.pl/najciekawsze-wystawy-jesieni-2020/?fbclid=IwAR1oQvdFJool8BeEolgOED9Z6Wm7T38Sv5fyj1vLzm51wt55HW_PFqI5Y8I, dostęp: 25.09.20.

eternity or timelessness, since it is up to them where they locate their beautiful times on the time axis. Are we going to see the prevalence of memories, retrospection and nostalgia? Or perhaps records, documents and current record-taking? Or maybe projections, visions and fantasies?

A chance to get a glimpse of the artists’ studios, to see their private mico shows, to talk to them, not only about art, to watch them during their creative process in safe and private circumstances or in a larger group, during online transmissions, is a great opportunity to experience art. For art critics and art lovers these are beautiful and interesting times. Although, as a Chinese proverb has it, “It’s better to be a dog in a peaceful time than be a man in a chaotic period”, which must have been an inspiration for a popular curse: “May you live in interesting times”. And we have lived to see them..., while the “SZUM” magazine has already hailed the symposium as one of the most interesting upcoming events this fall.⁴ Such times.

4 https://magazynszum.pl/najciekawsze-wystawy-jesieni-2020/?fbclid=IwAR1oQvdFJool8BeEolgOED9Z6Wm7T38Sv5fyj1vLzm51wt55HW_PFqI5Y8I, accessed: 25.09.20.

ŹRÓDŁA

Hasło *Fin de siècle*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fin-de-siecle;3901072.html>, dostęp: 23.09.2020.

Symposium Sztuki, film, <https://www.facebook.com/symposiumsztuki/videos/378755299792486>, dostęp: 25.09.20.

To były piękne dni, [w:] *Cyfrowa Biblioteka Polskiej Piosenki*: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To_byly_piekne_dni_\(sl_Lucjan_Kydrzynski\)/opis](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To_byly_piekne_dni_(sl_Lucjan_Kydrzynski)/opis), dostęp: 23.09.2020.

(redakcja), *Najciekawsze wystawy jesieni 2020*, „Magazyn SZUM”, https://magazynszum.pl/najciekawsze-wystawy-jesieni-2020/?fbclid=IwAR1oQvdFJool8BeEolgOED9Z6Wm7T38Sv5fyj1vLzm51wt55HW_PFqI5Y8I, dostęp: 25.09.20.

RESOURCES

The *Fin de siècle* entry, [in:] *Encyclopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fin-de-siecle;3901072.html>, accessed: 23.09.2020.

Art Symposium, film, <https://www.facebook.com/symposiumsztuki/videos/378755299792486>, accessed: 25.09.20.

Those were the days, [in:] *Digital Library of Polish Song*: [https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To_byly_piekne_dni_\(sl_Lucjan_Kydrzynski\)/opis](https://bibliotekapiosenki.pl/utwory/To_byly_piekne_dni_(sl_Lucjan_Kydrzynski)/opis), accessed: 23.09.2020.

(editing), *The Most Interesting Exhibition of Fall 2020*, “Magazyn SZUM”, https://magazynszum.pl/najciekawsze-wystawy-jesieni-2020/?fbclid=IwAR1oQvdFJool8BeEolgOED9Z6Wm7T38Sv5fyj1vLzm51wt55HW_PFqI5Y8I, accessed: 25.09.20.

It Was the Best of Times, It Was the Worst of Times

Alicja Klimczak-Dobrzaniecka

*(...) to najlepsza i najgorsza z epok, wiek rozumu i wiek szaleństwa, czas wiary i czas zwątpienia, okres światła i okres mroków, wiosna pięknych nadziei i zima rozpacz. Wszystko było przed nami i nic nie mieliśmy przed sobą. Dążyliśmy prosto w stronę nieba i kroczyliśmy prosto w kierunku odwrotnym.*¹

¹ K. Dickens, *Opowieść o dwóch miastach*, 1859.

*(...) It was the best of times, it was the worst of times, it was the age of wisdom, it was the age of foolishness, it was the epoch of belief, it was the epoch of incredulity, it was the season of light, it was the season of darkness, it was the spring of hope, it was the winter of despair, we had everything before us, we had nothing before us, we were all going direct to Heaven, we were all going direct the other way.*¹

¹ C. Dickens, *A Tale of Two Cities*, 1859.

Można sobie wyobrazić, że gdyby Karol Dickens przeniósł się w obecne czasy, to powtórzyłby własne słowa sprzed ponad stu sześćdziesięciu lat. Czy były one wizjonerskie? Co prawda odnosiły się do opisywanych przez pisarza wydarzeń sprzed rewolucji francuskiej, zawierają jednak swoistą uniwersalność kuszącą odczytywaniem ich na nowo w każdej kolejnej epoce. Rozumiane w kontekście możliwości XXI wieku, wymykających się wszelkim kategoriom, mogą być odbierane jako zapowiedź czasów przełomowych, niejednorodnych, niemożliwych do ujęcia w definicje.

Czy przypadkiem nie wpadam w pułapkę? W przeszłości poszukuję potwierdzenia wyjątkowości dzisiejszych dni poprzez odszukiwanie przepowiedni, które zwiastują moje czasy. Ale czy tylko one są niezwykle? Przecież zawsze dzieje się „coś”. Człowiek najwyraźniej ma to do siebie, że nawet będąc świadomym cyklicznej powtarzalności przełomów społecznych czy kulturowych, łatwo ulega pokusie przekonania, że to, co się dzieje, jest absolutnie wyjątkowym doświadczeniem zbiorowym. Jakie jest tło tego mechanizmu? Za tym najpewniej stoi usilne podświadome dążenie do osiągnięcia statycznego ładu i porządku, zarówno w sferze mikro (bezpieczeństwo zawodowe, stabilizujące całą egzystencję), jak i tej ogólnej (stosunki społeczne, życie gospodarcze, pokój na świecie). Dojście do punktu, w którym wszystko będzie wyglądało tak, jak sobie wyobrażaliśmy, ma dać gwarancję niezmienności

One can imagine that if Charles Dickens lived in our time, he would repeat the same words he said over a hundred and sixty years ago. Were they prophetic? Although they related to the events before the French Revolution, described by the author, yet their character is peculiarly universal and given to reinterpretation by every epoch. Read in the context of the possibilities offered by the 21st century, they elude all categories and may be understood as a portent of breakthrough years, neither uniform nor possible to define.

Am I perhaps falling into a trap here? I look to the past to confirm the uniqueness of today's situation, searching for a prophecy that would foretell the present time. But is our time really so unusual? After all, it seems that there is always this “something” going on. It is apparently a part of a human condition that we are so easily given to believe that what is going on now is an absolutely unique collective experience, even though we are all well aware of the periodicity of social and cultural changes. What is this mechanism based on? Surely it is founded on our determined and subconscious striving for a solid state of order, both in the micro scale (job security stabilising the whole existence) and in the macro scale (social relations, economy, global peace). Reaching the point where everything will be exactly as we imagined is a guarantee that the world will be unwaveringly stable in the categories which are essential for an individual. However, there comes a time when a destabilising element emerges,

świata w obrębie istotnych dla jednostki kategorii. W końcu jednak pojawia się element dezorganizujący, który wywraca wszystko do góry nogami, zmusza nas do bycia nad wyraz elastycznymi, do przeformułowania dotychczasowego myślenia. Wytrącenie z utartego schematu przynosi ze sobą złudne poczucie doskwierającej wyjątkowości, bazujące na przekonaniu, że idealnie zaprojektowany świat dotychczas jakoś działał, a teraz należy wszystko wymyślić od nowa.

Nasz czas przemian właśnie przyszedł. Zatrząś pieczołowicie budowaną rzeczywistością, w której tak naprawdę dopiero co zaczęliśmy się urządzać, bo w końcu trzeba jeszcze kilku pokoleń, by uznać, że nasza egzystencja w kraju jest faktycznie „wygodna”. Przyszły strach, obawa o codzienność, pracę, pensję, zdrowie, logistykę. Wieszczone są kryzys ludzkości, zdziczenie obyczajów, degradacja wspólnot, dezorganizacja kultury.

Być może w przyszłości ocenimy nasze zachowania z roku 2020 jako na wyrost przesadne, a nawet zbyt nerwowe. Bo może bez sensu było się tak bunkrować, zamykać, odcinać od siebie, ukrywać w domach, nie podawać ręki. Zachowujemy dystans społeczny, w tramwaju siadamy co drugie miejsce, przeprowadzamy zajęcia na uczelniach online, unikamy muzeów. Nie ufamy sobie. Albo inaczej – ufamy jeszcze mniej, bo brak zaufania społecznego to w końcu nasz narodowy problem i bez pandemii. Można tak wymieniać bez końca.

Bycie świadkiem momentu przełomowego, jakim bez wątpienia stała się pandemia, niesie ze sobą jednocześnie istotną wartość. Oto człowiek dosłownie, namacalnie, rejestruje upływ czasu, nabywając świadomość końca jednej epoki i początku kolejnej. Nagle okazuje się że „dawne czasy” to minioną rzeczywistość, w której rozgrywało się nasze życie. Mamy do nich własne dojście, bo nasze zasoby intelektualne czy rzeczowe ukształtowały się właśnie wtedy. Ale jednocześnie jesteśmy świadomi wyraźnej granicy między

which turns everything upside down and forces us to be extra flexible and to change our mode of thinking. Getting out of a rut brings an illusory sense of a distressing uniqueness, which stems from a belief that a perfectly designed world has just stopped working and it is time now to figure out everything from scratch.

Our time of change has come upon us. It has shaken the carefully arranged reality in which we have only just begun to settle in. A few more generations are needed for our existence in this country to be finally considered truly “comfortable”. Along came fear and anxiety about everyday life, job, salary, health and logistics. Ahead loom a crisis of mankind, degradation of morals, disintegration of communities and disorganisation of culture.

Perhaps in the future we will judge our behavior in 2020 as too extreme and excessively nervous. Perhaps we will see that it was not necessary to board ourselves up in our homes, isolate from others, hide away and refrain from shaking hands. We keep social distancing, sit a seat apart on trams, teach online and avoid museums. We do not trust each other. Or actually we trust each other even less than before, as the lack of social trust has always been our national problem, pandemic or not. I could go on like that forever.

To witness a breakthrough moment, which the pandemic has doubtless become, carries significant value. A person is now, literally and tangibly, observing the passing of time, realising the end of one epoch and the beginning of another. Suddenly it turns out that “the old days” are the recent past in which we were living our lives. We have our own access to them because our intellectual and material resources originated then. However, at the same time we are aware that there is a clear line between the present and the past, to which there is no going back.

From the point of view of psychology, it is important to be and participate consciously in the present moment. After all, neither what was

teraźniejszością a przeszłością, do której już nie ma powrotu.

Z punktu widzenia psychologicznego ważne jest świadome bycie i uczestniczenie w chwili obecnej. Bo w końcu ani to, co minęło, ani to, co jeszcze nie nastąpiło, de facto nie istnieje. Jedyną namacalną i faktyczną sytuacją jest teraźniejszość. Kluczowe jest zatem świadome przeżywanie swojego życia. Jako społeczeństwo żyjemy w nieustającym pędzie i rozwoju. Tempo codzienności jest zaskakujące, co rysuje się bardzo wyraźnie przy okazji analogii do tego, jak żyły pokolenia poprzednie. Niekiedy sami nie nadążamy za własnym życiem, czego gorzkim wyrazem są liczne przypadłości towarzyszące społeczeństwu rozwiniętym, wymagające leczenia, terapii, w najlepszym wypadku zmiany otoczenia. Nagle zaczęliśmy – jako gatunek ludzki – na nowo odkrywać naturę, jej dobroczynny i uspokajający wpływ. Okazuje się, że to jednak za późno. Środowisko naturalne jest dobrem reglamentowanym, a co gorsza – na wykończeniu. Tym samym stało się towarem luksusowym.

Sytuacja pandemiczna już na samym początku gwałtownie nas wyhamowała. Nagle prymarnym zadaniem stała się organizacja świata, w którym musimy na nowo uczyć się funkcjonować: chodzić do pracy z inną częstotliwością, w pewnym momencie wykonywać ją – o ile to możliwe – w domu, zrezygnować z wolności, możliwości swobodnego przemieszczania się, różnych przyjemności, kontaktów międzyludzkich, sportu w takiej formie, do jakiej się przyzwyczailiśmy. Krótko mówiąc, zaczęliśmy inaczej zarządzać czasem. Musieliśmy uruchomić pokłady nowych umiejętności bycia z domownikami (nieustanne przebywanie ze sobą), a jednocześnie nie-bycia z tymi, którzy naszej obecności potrzebują. W pierwszych dniach zamknięcia nawet zdobywanie pożywienia miało posmak misji wojskowej.

Momentalnie zmienił się także sposób uczestnictwa w kulturze – w czym wciąż po części tkwimy i zapewne jest to zmiana trwała. Wraz

nor what is yet to come de facto exists. The present time is the only tangible and available reality. It is therefore crucial to live one’s life consciously. As a society, we live in an incessant rush and progress. The pace of everyday life is frighteningly fast, a realisation particularly striking when compared to the way of life of previous generations. At times we cannot keep up with our own pace of life, which is bitterly manifested by numerous ailments plaguing developed societies, requiring treatment, therapy or, in the best-case scenario, change of environment. Suddenly we started – as a human species – to rediscover nature, with its beneficial and calming effect on us. It is too late, however. The natural environment is a rationed good, which – to make matters worse – is petering out. It has therefore become a luxury.

Right from the very start, the pandemic dramatically slowed us down. Suddenly the most important task was to organise the world anew and learn how to function in it: to go to work with a different frequency and at some point, if possible, start to work from home; to give up our freedom, mobility and assorted pleasures, as well as human contact and exercise routine we had been used to. In short, we began to manage our time differently. We had to learn new skills of being (constantly) with our household members while not being at all with those who needed us. During the first days of the lockdown even such things as organising food resembled a military mission.

Almost instantly, our model of participation in culture also changed – we are still partly stuck in a new model, which seems to have set in for good. After the closing of the institutions of culture, the Internet became the only way in which art could be accessed. Archives of theatrical plays, online home exhibitions, concerts, symposiums, lectures, interviews, courses and podcasts – all these gained momentum and still keep going. The result is fairly obvious – the dream of universal availability of art seems to have come true,

z zamknięciem się instytucji jedynym kanałem dostępu do sztuki stał się internet. Zasoby archiwalne przedstawień teatralnych, wystawy domowe online, koncerty, sympozja, wywiady, kursy, podcasty – to wszystko rozpędziło się z gigantyczną siłą i kręci się cały czas. Skutek? Dość oczywisty – chyba spełnił się sen o powszechnej dostępności kultury, bo jedyną barierą do pokonania jest ewentualnie niesprawne łącze internetowe. Jednocześnie uruchomiła się ogromna fala twórczości, aktywność artystyczna wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia, na wykresach wykazała tendencje wzrostowe. Zaczęto nerwowo malować, rysować, nagrywać, tworzyć, publikować, nauczać. Wszystko bez kosztów, bez kontaktu z ludźmi, bez wysiłku odbiorcy. Wybór ogromny. I tak dość luźny związek kultury, a w szczególności sztuk wizualnych, z pieniądzem poluzował się jeszcze bardziej, bo sztuka stała się nie tylko całkiem darmowa, ale i z dostawą do domu.

Można spekulować, jakie to wszystko będzie miało przełożenie na chęć klasycznego obcowania z fizycznością dzieła w przyszłości. Nie jest od dawna tajemnicą, że przewaga krótkich tekstów oraz szybko i niedokładnie czytanych artykułów w internecie sprawiły, że mózg ludzki ma kłopot ze skupieniem się na „litej”, klasycznie komponowanej literaturze. Czy w takim razie w czasach, gdy odpalenie jednym ruchem instagrama przenosi nas w spersonalizowaną galerię prac, opierającą się przede wszystkim na preferowanych walorach estetycznych, będzie można na powrót w odpowiedni sposób obcować z żywym dziełem? Gdy już będzie ku temu okazja, rzecz jasna, bo póki co frekwencja w świątyniach sztuki nie jest wysoka.

Zmiany względem tego, co było, są wyraźne. Co natomiast z przyszłością? Ta okazuje się dość niewygodnym tematem. Bo niezależnie od prywatnych poglądów na zasadność izolacji i wygaszenia niektórych form wspólnotowego życia, nie jesteśmy w stanie jej przewidzieć. Nie będzie tak,

with a possible faulty internet connection as the final obstacle to overcome. At the same time a huge wave of creativity surged. Artistic activity of all those who have something to say increased in the graphs. People began to frantically paint, draw, record, create, publish and teach, all cost-free, requiring no human contact or effort on the part of the audience. An abundance of choice. In this way, the already loose tie between culture, especially visual arts, and money became even looser because art became not only free but also home-delivered.

We can speculate what impact all of this will have on those wishing to have a traditional physical contact with a work of art in the future. It is not a secret that due to the prevalence of short texts on the Internet, as well as quickly and carelessly read articles, the human brain has difficulty focusing on lengthier, classically written literature. Will we then be able to directly experience a work of art again, in the times when one click of a mouse can start Instagram and transport us to a personalised gallery of artwork, adjusted to our aesthetic preferences? When the right time comes, of course, since the turnout at the sanctuaries of art is rather poor these days.

There is an enormous change between what was and what is now. But what about the future? It turns out to be a rather slippery subject, no matter what our private opinions about the validity of isolation and disrupting some forms of social life are. It will clearly never be the way we would like it to be. In fact, despite the fact that we have never had a crystal ball, there has always been something to make us believe that if we fill our life with activity and work, it will bear fruit in time. Today, this belief is gone.

The reflections were prompted by the art symposium which is organised for the fourth time, this year themed “It Was, It Is and It Will Be. Beautiful Times”. The first three editions took place in a palace in Morawa near Strzegom and took the form of an outdoor session

jakbyśmy chcieli. Tak naprawdę to nigdy nie mieliśmy szklanej kuli, ale coś kazało wierzyć ludzkości, że jeżeli będzie działać i pracować, to czas odpłaci się owocami. Teraz tej wiary nie mamy.

Powyższe rozważania snute są przy okazji sympozjum sztuki, które odbywa się po raz czwarty pod rozbudowanym hasłem „Było, jest i będzie. Piękne czasy”. Pierwsze trzy edycje miały miejsce w pałacu w Morawie koło Strzegomia i przybierały postać pleneru zwieńczonego wystawą. Pierwotna idea spotkania inspirowana była *genius loci* otoczenia oraz jego historią. Dzieje kompleksu pałacowego same w sobie stanowią symbol słów Stanisława Dróżdża „było, jest, będzie” i niejako zmuszają do nieustających rozważań nad – najogólniej mówiąc – problemem pamięci, który za każdym razem podejmowali i rozwijali zgromadzeni wokół sympozjum artyści. W tym roku formuła w naturalny sposób zmieniła się pod wpływem nowego ładu, w którym przyszło nam funkcjonować niemalże od początku roku, i pod względem logistycznym jest podobna do wielu wydarzeń artystycznych dziejących się obecnie. Spotkania organizacyjne, wykłady i prezentacje prac oraz archiwów odbywają się za pośrednictwem internetu – tym samym są najbardziej widocznym elementem sympozjum, zaś jego trzon stanowią realizowane mniej lub bardziej formalne spotkania w plenerze czy pracowniach artystów.

Przeszłość i jej wpływ na kształtowanie postrzegania teraźniejszości, czyli temat wiodący we wcześniejszych edycjach sympozjum, nabrały zupełnie innego wymiaru w towarzystwie aktualnych kwestii nurtujących społeczeństwo. To, co minęło, nagle przestało być postrzegane jako istotny czynnik konstruujący aktualność. Widoczna jest wyraźna granica między tym, co było, a tym, co jest, nad wszystkim zaś góruje świadomość, że czasy, w których obecnie jesteśmy, są nowe i poruszamy się w nich wciąż po omacku. Organizatorzy dodali podtytuł „Piękne czasy”, co w pierwszym odruchu można odczytać

crowned with a show of works. The original idea was inspired by the *genius loci* of the place and its history. The history of the palatial complex is a symbol of Stanisław Dróżdż's words “It Was, It Is, It Will Be”, provoking reflection on the broadly understood problem of memory, which the invited artists addressed and explored. Understandably, this year the formula of the symposium has been changed due to the new circumstances in which we have been living almost since the beginning of the year. In terms of logistics, it is similar to numerous artistic events taking place now. The initial meetings, lectures, presentations of artwork and archives are organised on the Internet, thus becoming the most visible part of the symposium, whereas the core of the event is made up of the more or less formal meetings outdoors or in the studios of participant artists.

The past and its influence on our perception of the present time, which was the leading theme in the previous editions of the symposium, acquired a new dimension in the context of other burning social issues. What is gone is suddenly no longer viewed as an important factor in the process of shaping reality. There is a clear line between what was and what is, subsumed to the awareness that we have found ourselves in a completely new situation, which we still do not know how to handle. The organisers of the symposium appended it with the subtitle “Beautiful Times”, which may at first strike us as ironic. It evokes associations with the mythical “golden times”, perhaps also with carefree youth or the world as it was before, i.e. the romantic perception of the past. However, today's time may also be a *beautiful time*. Although its uncomfortable uniqueness pinches us, collective complaining tinged with humour is always therapeutic.

What do we make of the aim of a symposium normally crowned with a classic art exhibition? I am writing these words after the end of the event, which was taking place online, i.e. after the presentations of some of the artists and works.

jako nazwę nadaną z przekąsem. Sformułowanie ewokuje skojarzenia ze swego rodzaju mitycznymi „złotymi czasami”, być może z niezmaconą problemami młodością, albo po prostu z tym, jaki był świat wcześniej, czyli przeszłością widzianą w kategoriach romantycznych. Ale *Piękne czasy* to być może też czasy obecne. Ich niewygodna wyjątkowość doskwiera, ale wspólne narzekanie o lekkim zabarwieniu humorystycznym zawsze działa terapeutycznie.

Jak można postrzegać cel sympozjum, które zwykle zwieńczone jest klasyczną ekspozycją prac? Piszę te słowa już po zakończeniu całego wydarzenia, które na bieżąco „działo się” w sieci, a więc po prezentacjach artystów oraz części ich realizacji. Kluczowe dla rozumienia całości wydarzenia jest oderwanie się od szeroko rozumianej linearności. Prezentowane prace pochodzą z różnych lat, są i starsze, i nowe, część wciąż powstaje. Nie mamy poczucia, że powstały specjalnie z tej okazji. Jest raczej zupełnie na odwrót – to sympozjum odbywa się, bo jest ku temu okoliczność i potrzeba, bo sztuka nabiera odmiennych kontekstów, a czas i jego następstwa przestały mieć znaczenie. Rzeczywistość, która nas otacza, jest nowa i potrafi wpłynąć na sposób widzenia sztuki. Nadaje inny wymiar, uruchamia pokłady wyobraźni. Potrzebujemy narzędzi, żeby to zrozumieć i spróbować nadążyć.

W tej sytuacji dochodzi do zachwiania klasycznego układu polegającego na tym, że oto istnieje podział: artyści prezentują, zaś widzowie przyjmują efekty ich rozważań, zainspirowanych określonym tematem. Mamy do czynienia z odmienną strategią. Nie widać zabiegania o widza. Głównym zadaniem wydarzenia jest próba diagnozy stanu, w jakim się znajdujemy, chociaż być może jeszcze jest na to za wcześnie. Sympozjum jest więc pewną okolicznością, zmaterializowaniem intelektualnej atmosfery, która zadziała się w efekcie realizowania potrzeb uczestników z uwzględnieniem możliwości, a zarazem konieczności, jakie narzuca praca

The key to understand the event is to break free of the generally understood linearity. The presented works were made in different years, some of them are older, others more recent and still others are being created at the moment. They do not strike us as made especially for this year's symposium. Actually, the opposite is closer to the truth – the symposium is taking place because of the current circumstances and need, because art is taking on new contexts, whereas time and what it may bring do not matter anymore. The surrounding reality is new and may affect our perception of art. It gives it a new dimension and triggers many layers of imagination. We need tools to understand it and to keep up with the changes.

This situation leads to the shaking of the classical model in which artists present the results of their work inspired by a given topic and the role of the audience is to see and experience their artwork. A different strategy has been adopted. There is no soliciting the audience anymore. The main task of the event is to diagnose the current condition we are in, although perhaps it is still too early for that. The symposium is, therefore, an incident, materialisation of an intellectual mood which emerged to satisfy the needs of the participants, while also allowing for the possibilities as well as limitations imposed by the conditions in which it is taking place. An attempt to consciously function in this extraordinary time, to tame it and maybe even adapt oneself to it, is what became a collective experience of the participants. The imposed social distancing, and hence indirect methods of interaction between the artist and the audience or other artists, are a difficult experience. Collective forms of activity, freedom to travel, join groups and build relationships were forbidden, and the distance brought about a peculiar loneliness.

The only way to cope with whatever fate brings us is to go back in time and find analogies and inspirations in the past. Is it, however,

w specyficznych warunkach. Tym, co stało się wspólnym doświadczeniem osób uczestniczących, jest świadome funkcjonowanie w wyjątkowych czasach, próba ich oswojenia, zdefiniowania i być może adaptacji. Narzucony dystans i tym samym niebezpośrednie formy tworzenia relacji między twórcą a odbiorcą oraz samymi twórcami między sobą są bardzo trudnym doświadczeniem. Kolektywne formy działania, swoboda przemieszczania się, tworzenia grup i relacji zostały zniesione, zaś dystans wymusił swoistą samotność.

Jednym z możliwych sposobów radzenia sobie z niespodziankami losu jest cofnięcie się w przeszłość i odnalezienie dziejowych analogii i inspiracji. Czy jednak i tym razem jesteśmy w stanie wskazać tak wyraźny punkt zwrotny w historii, który wymusił na ludzkości poszukiwania nowych form egzystencji kulturalnej? Dawne epidemie nawiedzające świat z regularnością zdecydowanie nie są odpowiedzią na ten problem. W tej chwili stoimy przed niewiadomą w każdym aspekcie egzystencji. Zagadkowa stała się nieodległa przyszłość w kontekście funkcjonowania zbiorowości, tego, jakie zachowania zostaną narzucone, a obostrzenia legitymizowane. Ciężko jest przewidzieć, jakie formy rozwoju przybierze kultura w każdym aspekcie i w jaki sposób będzie przebiegało funkcjonowanie w jej obrębie, zarówno jako producent, jak i odbiorca.

Październik 2020

possible this time as well to point at a specific turning moment in history that forced mankind to look for new forms of cultural existence? The former pandemics that regularly plagued the world do not offer any solutions to this problem. We are currently facing the unknown in every possible area of living. The nearest future has become a mystery in the context of how we will function as a society, what new modes of behaviour will be imposed on us, and what restrictions legitimized. It is difficult to foresee what forms of development culture will take in every aspect, and how we will function in it, either as artists or viewers.

October 2020

Piękne czasy?

Beautiful Times?

Andrzej Kostołowski

Zestawienie dwóch słów w liczbie mnogiej: przymiotnika „piękne” i rzeczownika „czasy” to nie oksymoron, a tylko hasło, które uważać można za wypowiedź metaforyczną (sam stosuję takie w tytułach tekstów). Jest w tym zestawieniu coś z nostalgii, ale też i jakaś myślowa pułapka. Można tu przywołać pomocniczo, na zasadzie porównania pewne niezbyt składne, a świdrujące nas haselko „Lepsze jutro było wczoraj”. Znamy ono było z tego, jak wypisywano je na murach we wczesnych latach 90-tych, gdy niepewność transformacji burzyła wtłaczane nam wcześniej do głów przez propagandę realnego socjalizmu obietnice „lepszego przyszłości”. W tym haselku jest ironiczne odniesienie do tego, co miałyby być. Natomiast przy „pięknych czasach” mamy jakby wpisaną w jego treść myśl o temporalnych układach przyjemnych doznań. Ale też i coś z Arkadii. Jednocześnie przy „pięknych czasach” można z jednej strony zastanawiać się nad tym, jaki odcień rozumienia piękna wchodzi w grę w określaniu mniej lub bardziej wyodrębnionych „czasów”. Z drugiej zaś strony dałoby się próbować rozwiązać mgławicowość owych „czasów”, pytając o kontekst tego, jak owo pojęcie jest tu użyte.

Wszelkie rozważania o pięknie trzeba zacząć *ab ovo* tj. od jego Wielkiej Teorii. To ona w kulturze Zachodu w dużej mierze dominowała od starożytności po wiek XVII, łączyła niejednokrotnie pojęcie wielkiego piękna (jako jednej z kluczowych idei) z zawsze bardzo ważnym pojęciem

The juxtaposition of two words in plural: the adjective “beautiful” and the noun “times” is not an oxymoron but a catchphrase which may be considered a metaphorical statement (which I employ myself in the titles of texts). There is something nostalgic in the juxtaposition, but there is a notional pitfall there too. By way of supplementary comparison, one could cite a less-than-coherent but penetrating slogan “better tomorrow was yesterday”. It was known to me as I saw it graffitied on the walls in the early 1990s, when the uncertainty of transformation shattered the promises of a “better future” that the propaganda of real socialism tried to pound into our heads. The slogan makes an ironic reference to what could be, whereas inherent in the purport of “beautiful times” there is a thought about temporal arrays of pleasant sensations. And something of an Arcadia as well. Simultaneously, with “beautiful times”, one can wonder which shade of the notion of beauty comes into play when defining more or less specific “times”. On the other hand, the nebulousness of those “times” could be dispelled by asking about the context of how the term is used here.

All deliberations on beauty should start *ab ovo*, from its Grand Theory. It was the latter which predominated largely in Western culture, from antiquity to the 17th century, not infrequently combining the notion of grand beauty (as one of the key ideas) with the invariably

dobra¹. W ujęciu Wielkiej Teorii, piękno było poddane mniej lub bardziej pewnej systematyzacji tego, jak części składowe łączą się w spójną całość. Piękne obiekty czy postacie traktowano jako dobre. Piękne rzeczy miały być oceniane bądź jako doskonałe efekty bożej kreacji w naturze, bądź też jako wytwory odpowiednio uzdolnionych ludzi. Natomiast u osób mniej lub bardziej pięknych (tj. dysponujących regularnymi proporcjami ciała czy rysów twarzy) dopatrywano się moralnego postępowania. Choć wieki minęły od rozsypania się Wielkiej Teorii, ta łączność dwóch pojęć (piękna i dobra) trwa do dzisiaj i w sztuce można znaleźć dla niej niezliczone przykłady. Nie byłoby bez niej Wenus z Milo, obrazów Nicolasa Poussina czy René Magritte’a. W religii chrześcijańskiej trudno byłoby wyobrazić sobie inaczej niż piękną, uosobienie dobra – Marię, matkę Chrystusa. Przepraszając z góry za zgubienie proporcji, mógłbym powiedzieć, że podobnie rzecz ma się z gwiazdami mediów czy większością celebrytów/celebrytek. Z jakiegoś głębokiego pokładu podświadomości wpływa z nas współ-klasyfikowanie dobra i piękna. I nie muszę szczegółowo wywodzić, że ta cecha naszej percepcji świata (skrętnie wykorzystywana np. przez reklamy) jest często mocno myląca. Oczywiście zdarza się raz po raz splot idealny ludzi jednocześnie i pięknych, i dobrych, podobnie jak obiektów równie pięknych co doskonałych, głównie jako dzieła sztuki (ale też w pewnych formach przyrody, w kręgach techniki, budownictwa itd.). Ogólnie jednak nie ma dostatecznie ustalonej reguły jednoczesnego współ-wynikania obu cech względem siebie, chociaż już po schyłku modernizmu, w ostatnich latach są ponawiane próby pokazania takich relacji. Szczególnie dotyczyłoby to elementów piękna implikowanych przez dobro, jak i odwrotnie: aspektów dobra

crucial notion of good.¹ From the standpoint of the Grand Theory, beauty was subject to a more or less stable systematization of how component parts amalgamated into a cohesive whole. Beautiful objects or figures were deemed good. Beautiful things were to be assessed either as perfect outcomes of divine creations in nature, or products of adequately talented people. More or less beautiful persons (i.e. whose body or facial features were regularly proportioned) were attributed moral conduct. Although centuries have passed since the Grand Theory collapsed, the coupling of the two notions (beauty and good) has endured until the present day, with countless examples to be found in art. Without it, there would be no *Venus of Milo*, paintings by Nicolas Poussin or René Magritte. In the Christian religion, one could hardly imagine the epitome of good—Mary, the mother of Christ—any other than beautiful. Apologizing in advance for the lack of proportion, I could say that the same applies to the stars of the media or most celebrities. From some deep stratum of the subconscious there springs our proclivity to co-classify good and beauty. I do not need to argue in detail that this trait of our perception of the world (readily exploited by advertisement, for instance) is often highly misleading. Naturally, occasionally one may come across an ideal conjunction in people who are both beautiful and good, just as there may be objects as beautiful as they are perfect, chiefly encountered in the shape of works of art (but also in certain forms of nature, in technology, construction etc.). In general, however, there is no sufficiently established rule of simultaneous co-consequence of both qualities with respect to each other, although already after the decline of modernism, repeated attempts have been made in recent years to demonstrate such relationships. This would particularly concern elements of

1 Patrz np.: W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1982, s. 151.

1 See e.g. W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warsaw 1982, p. 151.

pojawiających się po naszym wcześniejszym wnikięciu w „pole” piękna.

Immanuel Kant, który zrewolucjonizował wiele obszarów myśli Zachodu, uważał sądy o pięknie za jednostkowe (w czym podważał uniwersalistyczne ujmowanie pięknych form w Wielkiej Teorii). Uznał bowiem, że wszelkie uogólnienia związane z tym pojęciem mogą okazać się błędne². Jeszcze w jednym krytyczna filozofia Kanta oddaliła się od tradycji platońskiej, łączącej piękno z Erosem, pożądaniem czy w ogóle pasją. Te nielogiczne emocje filozof z Królewca zastąpił „bezinteresowną kontemplacją”, dominującą aż niemal po schyłek XX wieku. Owa kontemplacja uwidoczniła się m.in. w XX-wiecznej abstrakcyjnej sztuce „ograniczonych relacji” (np. od Kazimierza Malewicza po Alfonsa Mazurkiewicza i dalej). Moderniści byli „przy Kancie”, nawet jeśli nie czytali jego pism. A choć samo pojęcie piękna nie było dla nich nawet w części tak istotne jak w Wielkiej Teorii, pilnowali systemowości rygorystycznych form. Może moderniści nie mówili za wiele o pięknie, bo ostro traktowali kicz, w którym tak częste były sentymentalne elementy spłyconego niby to piękna.

Postmodernistyczna puszcza Pandory, jak również teoria i praktyka sztuki schyłku XX wieku oraz pierwszych dwóch dekad XXI wieku to faza zmian czy nawet raz po raz powroty do Erosa (jak u artystów/artystek brytyjskich z grupy YBA czy niektórych reprezentantów/reprezentantek polskiej „sztuki krytycznej”), pozwalające podważać populistyczne złogi klasycznego piękna. W 2007 roku pojawiły się tezy Alexandra Nehamas, który swej książce o pięknie w świecie sztuki dał znamienym tytuł: *Only a Promise of Happiness* (Jedynie zapowiedź szczęścia)³. Interpretując „bezinteresowną kontemplację” jako „przyjemność bez pożądania”, Nehamas

beauty that are implied by good and conversely, with aspects of good appearing in the wake of our penetration into the “field” of beauty.

Immanuel Kant, who revolutionized numerous areas of Western thought, held judgments about beauty to be individual (in which he challenged the universalist notions of beautiful forms in the Grand Theory). This is because he found that any generalizations relating to that notion may prove erroneous.² There was one other respect of Kant’s critical philosophy which departed from the Platonic tradition that associated beauty with Eros, desire, or passion in general. The philosopher from Königsberg replaced those illogical emotions with “disinterested contemplation” which would prevail almost until the end of the 20th century. That contemplation was manifested for instance in the 20th-century abstract art of “limited relationships” (e.g. from Kazimir Malevich to Alfons Mazurkiewicz and further). The Modernists were “alongside Kant” even if they had not read his writings. And while the very notion of beauty was not even partly as important to them as it had been in the Grand Theory, they did tend to the systemicness of the rigorous forms. Perhaps the Modernists spoke little of beauty because of their acute treatment of kitsch, in which the sentimental elements of allegedly trivialized beauty surfaced so often.

The postmodernist Pandora’s box as well as the theory and practice of art at the end of the 20th century and in the two first decades of the 21st century have been a phase of change, or even repeated returns to Eros (as with the British artists from the YBA group or certain representatives of the Polish “critical art”), which made it possible to erode the populist deposits of classical beauty. The year 2007 saw a number of theses advanced by Alexander Nehamas, who titled his book on beauty in the world of art with the

2 Jw., s. 168.

3 A. Nehamas, *Only a Promise of Happiness. The Place of Beauty in a World of Art*, Princeton 2007.

2 Ibidem, p. 168.

zapożyczył od Stendhala określenie piękna równoważnego z „zapowiedzią szczęścia” i ze wskazówką tego, iż bliższa relacja z pięknym obiektem może wzbogacić nasze życie”⁴. I tu jest krztyna elementów dobra pojawiających się do pewnego stopnia jako wynik wejścia w terytorium piękna (nawet jeśli to piękno pokazane jest krytycznie). Nie jest to zależność konieczna, ale możliwa. Przypomina ona np. słynne zdanie: „muzyka łagodzi obyczaje”⁵ (z możliwością zamiany słowa „muzyka” na słowo „sztuka”). Pośrednio znaczy to, że p i ę k n e formy muzyki stwarzają szansę temperowania naszych awersyjnych skłonności i pozwalają na skierowanie się ku normom d o b r a . Dodać tu mógłbym, że również samo podważanie lichego piękna wyświechtanego w komercji, reklamie, mediach czy populistycznych stereotypach jest w stanie pobudzić nas do krytycznego spojrzenia na tę eksploatację piękna. I tu też byłoby ożywcze działanie ku dobru.

Inaczej niż Nehamas, bo ze skierowaniem się ku szukaniu przejścia od dobra ku pięknu (poruszając się wciąż na paradoksalnym pograniczu między Platonem i Kantem), prezentuje niektóre swe teorie amerykańska filozofka Martha Nussbaum. Ważny jest dla niej c z a s przemierzania trudnej drogi człowieczej. W 1988 roku deklarowała: „Bycie d o b r ą ludzką istotą oznacza posiadanie pewnego rodzaju otwartości na świat, zdolności do zaufania poza naszą kontrolą w niepewne sprawy, które w bardzo ekstremalnych okolicznościach doprowadzić nas mogą do porażek, lecz jednak nie będziemy za nie obwiniani. Mówi to coś bardzo ważnego o uwarunkowaniu życia etycznego: to, że jest ono oparte na zaufaniu do niepewności oraz gotowości na odsłonięcie; oparte jest bardziej na byciu rośliną

4 G. Lewis-Kraus, *The Uncertainty Principle of Beauty*, „The New York Sun”, February 16, 2007.

5 Ulubione powiedzenie Jerzego Waldorffa, który pod tym hasłem pisał swe felietony w „Polityce” od 1969 roku. Jest to modyfikacja popularnie cytowanego zdania z dramatu Williama Congreve’a z końca XVII wieku.

meaningful *Only a Promise of Happiness*.³ Interpreting “disinterested contemplation” as a “pleasure without desire”, Nehamas borrowed from Stendhal a notion of beauty that is tantamount to a “promise of happiness”, with a suggestion that a “closer relationship with a beautiful object may enrich our lives”.⁴ Here as well one senses a soupcon of good whose elements emerge to some extent as a result of entering the territory of beauty (even if that beauty is shown critically). This is not a necessary correlation, but a possible one nevertheless. It brings to mind the famed sentence “music soothes the mores”⁵ (where “music” could be exchanged for “art”). Indirectly, this means that b e a u t i f u l forms of music create a chance to temper our aversive inclinations and enable one to gravitate towards the norms of g o o d . I could add at this point that the very act of undermining the paltry beauty hackneyed by commercialism, advertisement, the media or populist stereotypes is capable of inciting a critical approach to that exploitation of beauty. Here, the refreshing action towards good would also be in evidence.

American philosopher Martha Nussbaum takes a different route than Nehamas in some of her theories, as she suggests looking for a transition from good to beauty (while still remaining on the paradoxical verge between Plato and Kant). What she finds important is the t i m e of the difficult human journey. In 1988 she declared: “To be a g o o d human being is to have a kind of openness to the world, an ability to trust uncertain things beyond your own control, that can lead you to be shattered in very extreme

3 A. Nehamas, *Only a Promise of Happiness. The Place of Beauty in a World of Art*, Princeton 2007.

4 G. Lewis-Kraus, *The Uncertainty Principle of Beauty*, “The New York Sun”, February 16, 2007.

5 This was the favourite saying of Jerzy Waldorff’s, who since 1969 used the catchphrase as a heading of his column in “Polityka”. It is a modification of the popular quote from a late 17th-century drama by William Congreve.

niż klejnotem, czymś raczej wrażliwym, którego bardzo szczególne p i ę k n o jest nie do oddzielenia od tej wrażliwości.”⁶ (podkreślenia moje AK). W tej wypowiedzi uderza ciekawe zaznaczenie towarzyszącej naszym wyborom „niepewności”, a więc czegoś, z czym przyszły ostatnie czasy, a szczególnie oryginalny i bezwzględny w osaczeniu nas rok 2020. Jeszcze ciekawsze stało się zwrócenie uwagi przez Nussbaum na sprzężoną z pięknem „wrażliwość” towarzyszącą przemianom w odbieraniu przez nas rzeczywistości (tak jak u roślin!). I tu dochodzimy do „pięknych czasów”. Wydaje się, że w obliczu ideowych, klimatycznych i pandemicznych trudności, z którymi przyszło nam się zmierzyć, można analizować pozytywnie czy negatywnie różne czasy (istnieje cała masa określić dotyczących szczęśliwych czy nieszczęśliwych dni, czasów, okresów itd.). Natomiast łączenie ich z pięknem nie zawsze jest fortunate, gdyż w związku z uwikłaniem pojęcia piękna, obdarzanie nim jednostek czasu bywa powierzchowne. Ale do pewnego stopnia pozwala nam sięgać ku arkadyjskim przemianom tego, co było, w to, co jest teraz. Marzyć o „pięknych czasach” każdy może.

6 https://www.goodreads.com/author/quotes/20757.Martha_C_Nussbaum, dostęp: 6.09.2020. Niniejszy fragment odnosi się do wypowiedzi filozofki z 1988 roku, a pochodzi z książki: B. D. Moyers, *A World of Ideas. Conversations With Thoughtful Men and Women About American Life Today and the Ideas Shaping Our Future*, Doubleday Books, 1989.

circumstances for which you were not to blame. That says something very important about the condition of the ethical life: that it is based on a trust in the uncertain and on a willingness to be exposed; it’s based on being more like a plant than like a jewel, something rather fragile, but whose very particular b e a u t y is inseparable from that fragility.”⁶ (emphasis by this author). Interestingly enough, Nussbaum stresses the “uncertainty” which accompanies our choices, something which recent times brought in ample supply, especially the year 2020 which proved so exceptionally original and unforgiving in besetting us. Even more compelling is that she draws attention to the fragility which, coupled with beauty, accompanies changes in how we perceive reality (as with plants!). And here we arrive at the “beautiful times”. It seems that given the ideological, climatic and pandemic difficulties we have to confront, one can analyze various times in positive and negative terms (there is an abundance of words and phrases to describe happy and unhappy days, times, periods etc.) On the other hand, combining them with beauty is not always felicitous, since due to the entanglement of the notion of beauty, conferring it on units of time tends to be superficial. However, to a degree it allows us to envision Arcadian changes of what was into what is now. “Beautiful times” is something everyone can dream of.

6 https://www.goodreads.com/author/quotes/20757.Martha_C_Nussbaum, Last access: 6.09.2020 This is an excerpt from a 1988 interview with the philosopher published in: B. D. Moyers, *A World of Ideas. Conversations With Thoughtful Men and Women About American Life Today and the Ideas Shaping Our Future*, Doubleday Books, 1989.

Maciej Albrzykowski

o O! wersja B&W / o O! B&W version

obiekt, metal, tworzywo sztuczne, farba /
object, metal, synthetic material, paint
2020





Ioannis Anastasiou

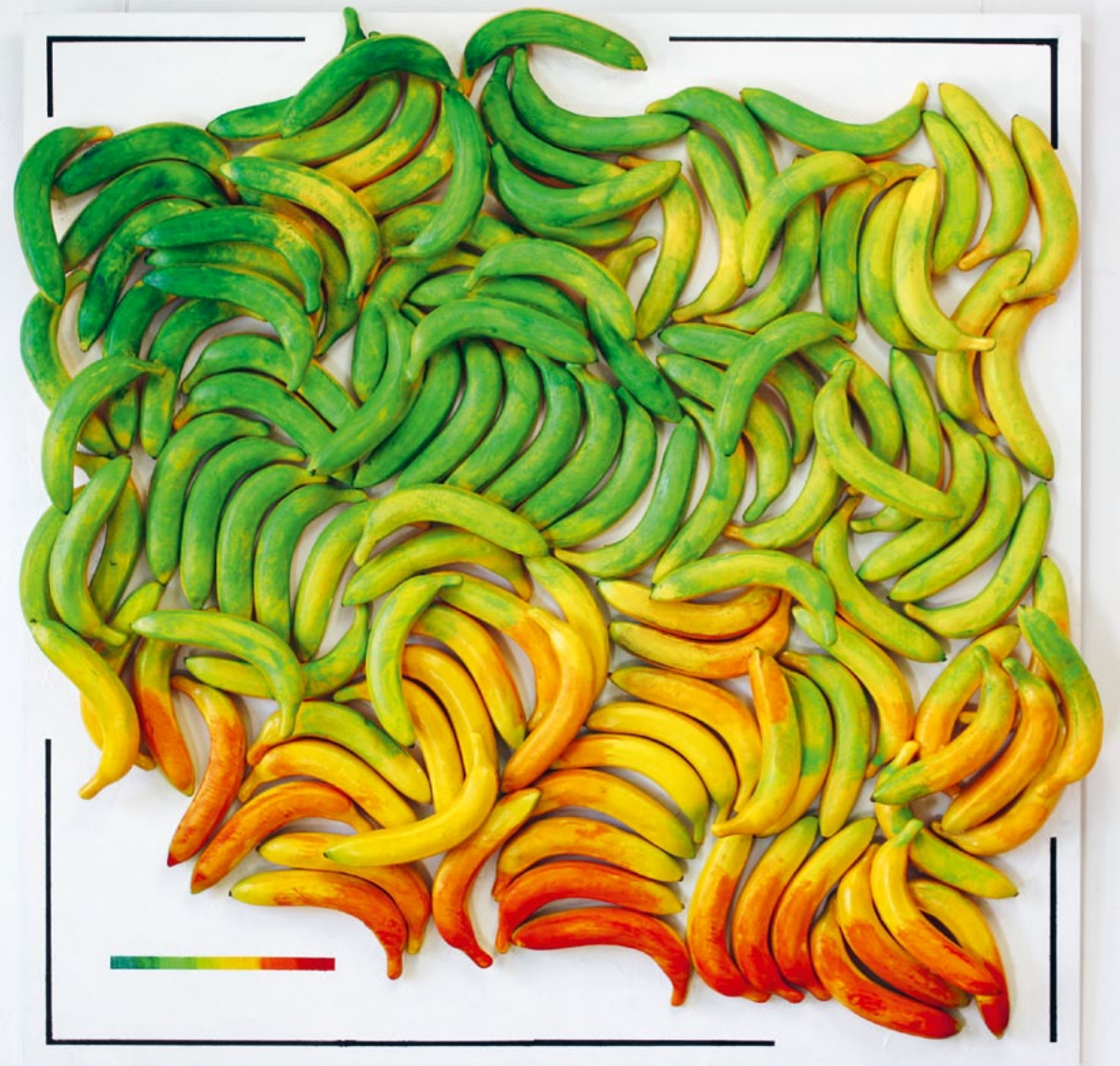
Deja Vu

akwaforta, akwatinta, sitodruk /
etching, aquatint, silkscreen
2020

Marcin Berdyszak*Działania pilotażowe z odosobnienia /**Pilot Actions From Lockdown*

technika własna / own technique

2020





Robert Buček

Vanished

dachówka łupkowa / slate roof tile
2020



Anna Bujak

*Utopia/ Wyspa niemożliwa /
Utopia/Impossible Island*

instalacja, technika mieszana /
installation, mixed media
2020



Hubert Bujak
Home Sweet Home
żeliwo / cast iron
2020



Paweł Czekański

Piękne czasy / Beautiful Times

druk 3D, druk cyfrowy / 3D print, digital print
2020



Beata Fertala-Harlender

Piękne czasy – cerowanie / Beautiful Times – Darning
 technika mieszana (przerwana struktura płótna, płótno, akryl) /
 mixed media (damaged cloth structure, canvas, acrylic)
 2020



Matěj Frank

Na zawsze / Forever

obiekt znaleziony, czas / found object, time
lata 70 – teraźniejszość / the 70s – now

Karolina Freino

*Sierpniowe kwiaty w moim ogrodzie (dla Margot) /
August Flowers in My Garden (for Margot)*

obiekt / object
2020



Flaga na 12. Wrocławskim Marszu Równości, 3.10.2020 /
Flag for the 12th Equality March in Wrocław, 3.10.2020
działanie w przestrzeni publicznej / action in public space

(flagę można pobrać i wydrukować / the flag can be
downloaded and printed from:
https://pieknezaszy.dkonto.pl/flaga_freino.png)



*Flaga w ogrodzie Karoliny Freino /
Flag in Karolina Freino's Garden*

Csaba Fürjesi*Agape From Cered*

wideo (współpraca z Martą Tkacsik) /
 video (collaboration with Marta Tkacsik)
 kadr z filmu / film frame
 2020





Marek Grzyb

Ingerencja / Interference

instalacja / installation
2020

Magda Grzybowska*Ubi sunt*

obiekt, materiały pasmanteryjne / object, haberdashery
materials
2020





Łukasz Huculak

Geologia / Geology

instalacja, polityk / installation, polyptych
akryl na desce / acrylic on board
2020





Paweł Jarodzki

Nie ma tytułu / No Title

drewno, oprawa hermetyczna, kabel / wood, airtight
case, cord
2019–2020



Grażyna Jaskierska-Albrzykowska

Uporczywy motyw / Persistent Motif

technika własna / own technique
2020

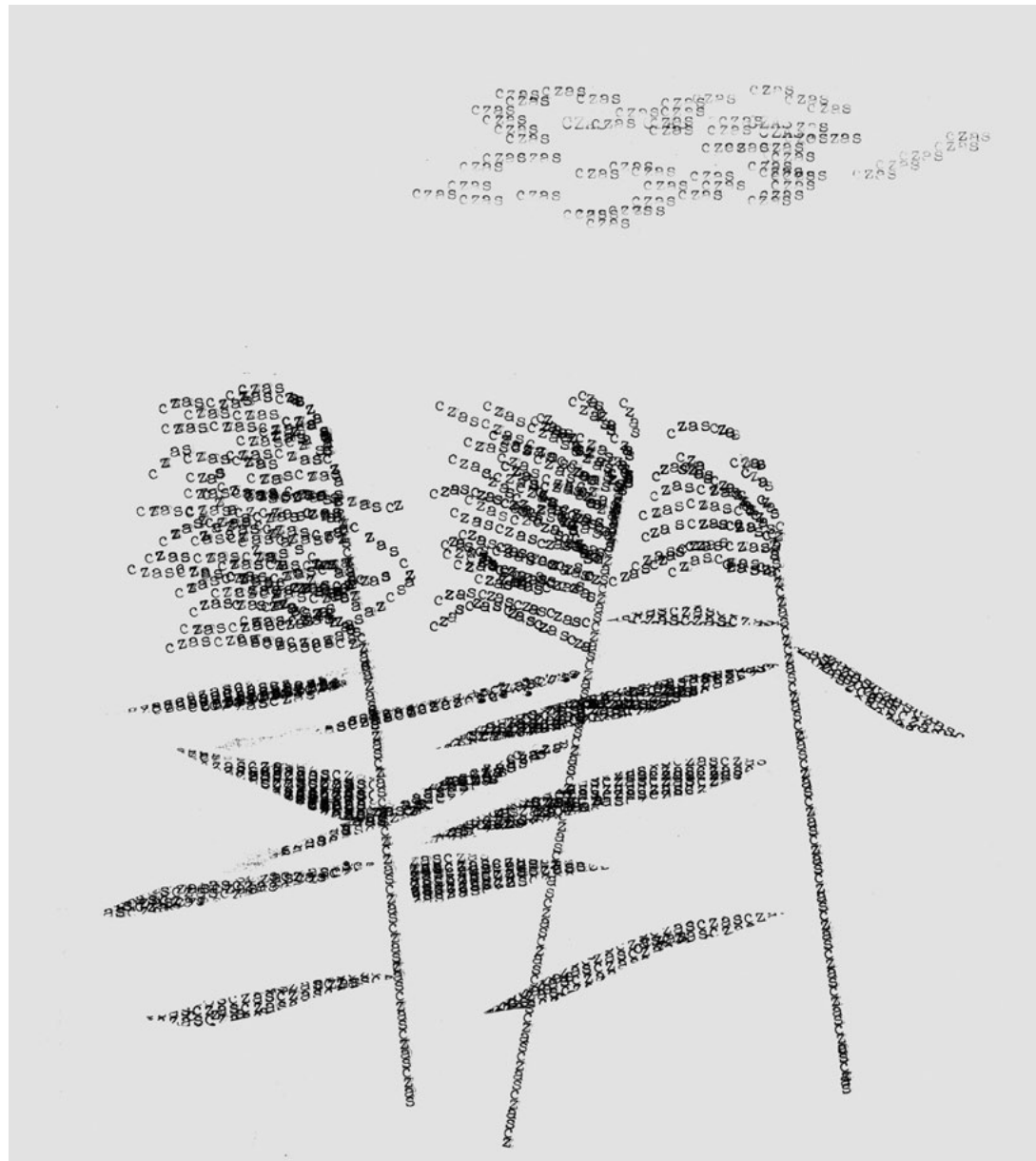




Jakub Jernajczyk

Nielot / Flightless

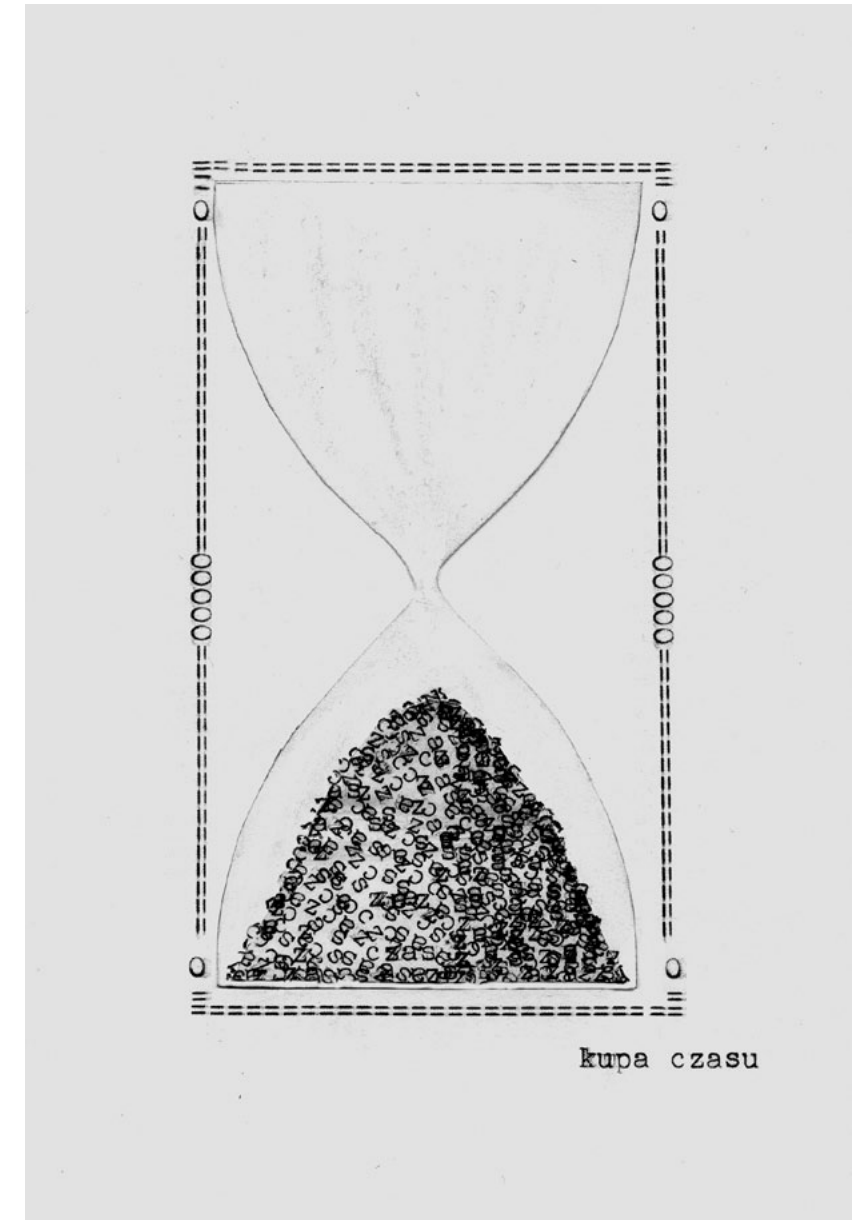
instalacja, obiekt / installation, object
2020



Alicja Jodko

Istnienie – czas / Being – Time

maszynopis / typescript
2020



Klepsydra / Hourglass

maszynopis / typescript
2020



Zdravko Joksimović

A Great Puzzle for Adults
kolaž / collage
2020



Katarzyna Józefowicz

Zwój / Coil

papier gazetowy / newspaper paper
2016

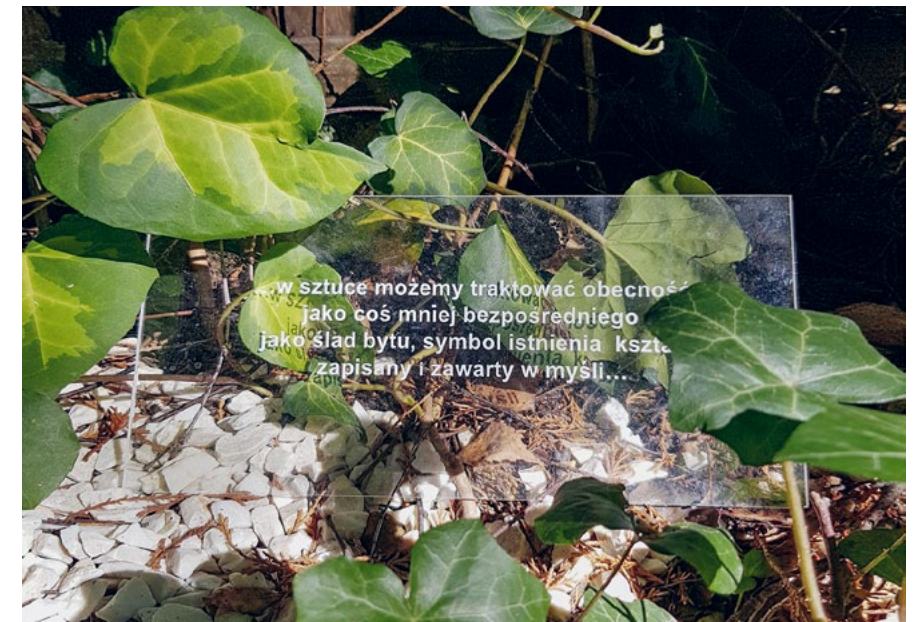




Małgorzata Kazimierczak

Ścieżka myśli / Trail of Thought

instalacja w ogrodzie / installation in the garden
2020





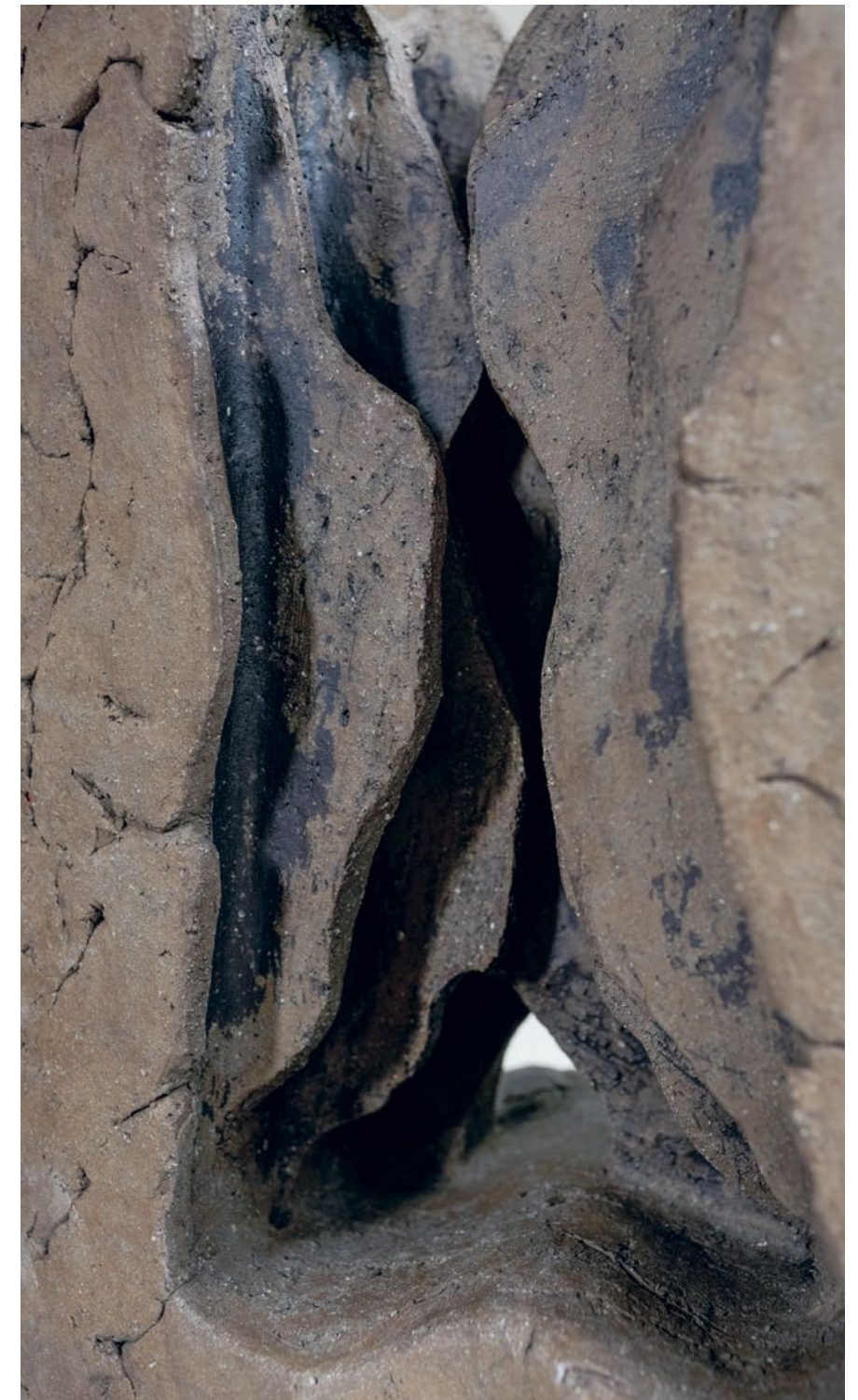
Katarzyna Koczyńska-Kielan

*Przestrzeń emocji. Po drugiej stronie I /
Space of Emotions. On the Other Side I*

masa szamotowa barwiona, angoba autorska / dyed chamotte
clay, engobe
2020

*Przestrzeń emocji. Po drugiej stronie II /
Space of Emotions. On the Other Side II*

masa szamotowa, angoba autorska, wypał redukcyjny /
chamotte clay, engobe, reduction firing
2020



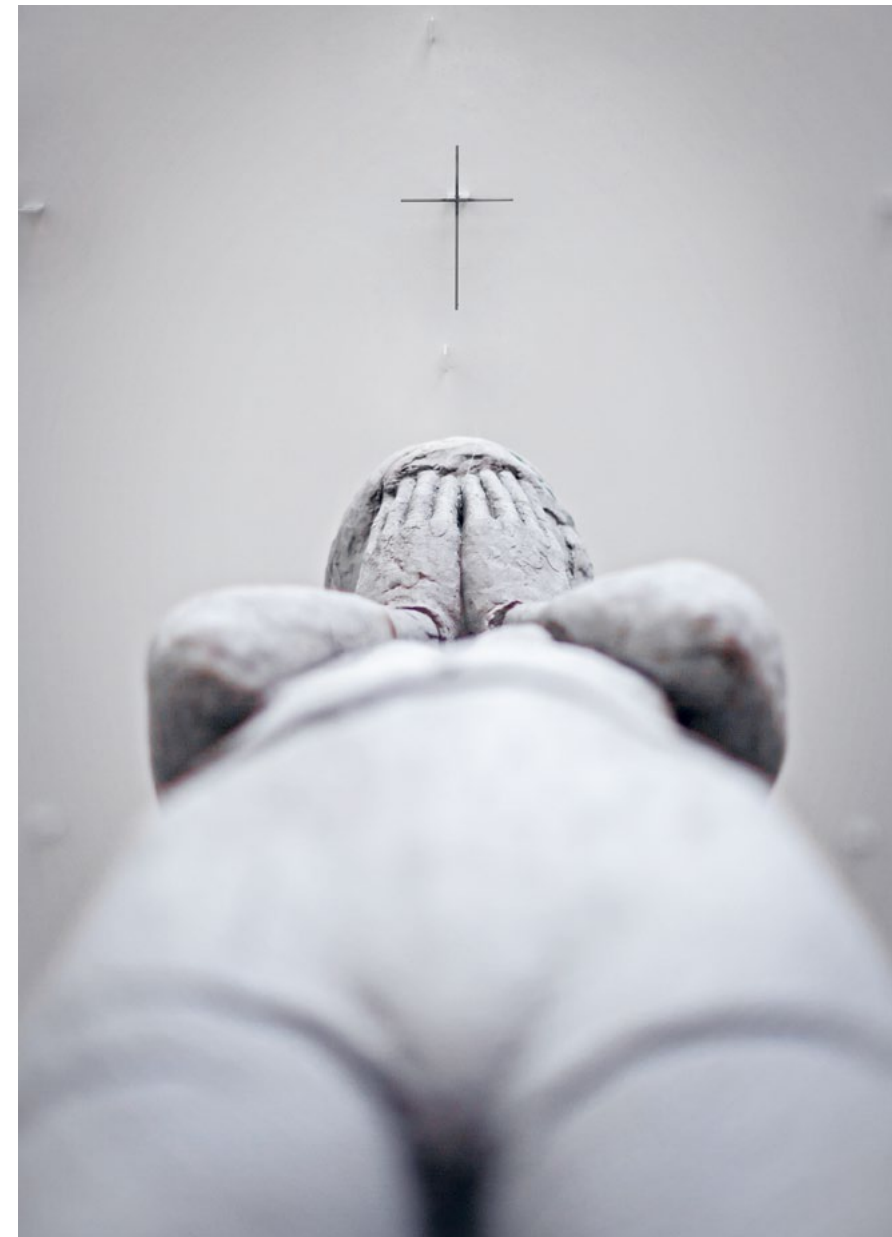


Anna Kołodziejczyk

cykl *Piękne czasy / Beautiful Times* series

Hyacinth Blue, China Blue, Antwerp Blue, Cobalt Blue

akryl na płótnie / acrylic on canvas
2020



Mariusz Kosiba

Piękne/czasy / Beautiful/Times
Zestawienie II / Juxtaposition II
technika własna / own technique
1981/2017



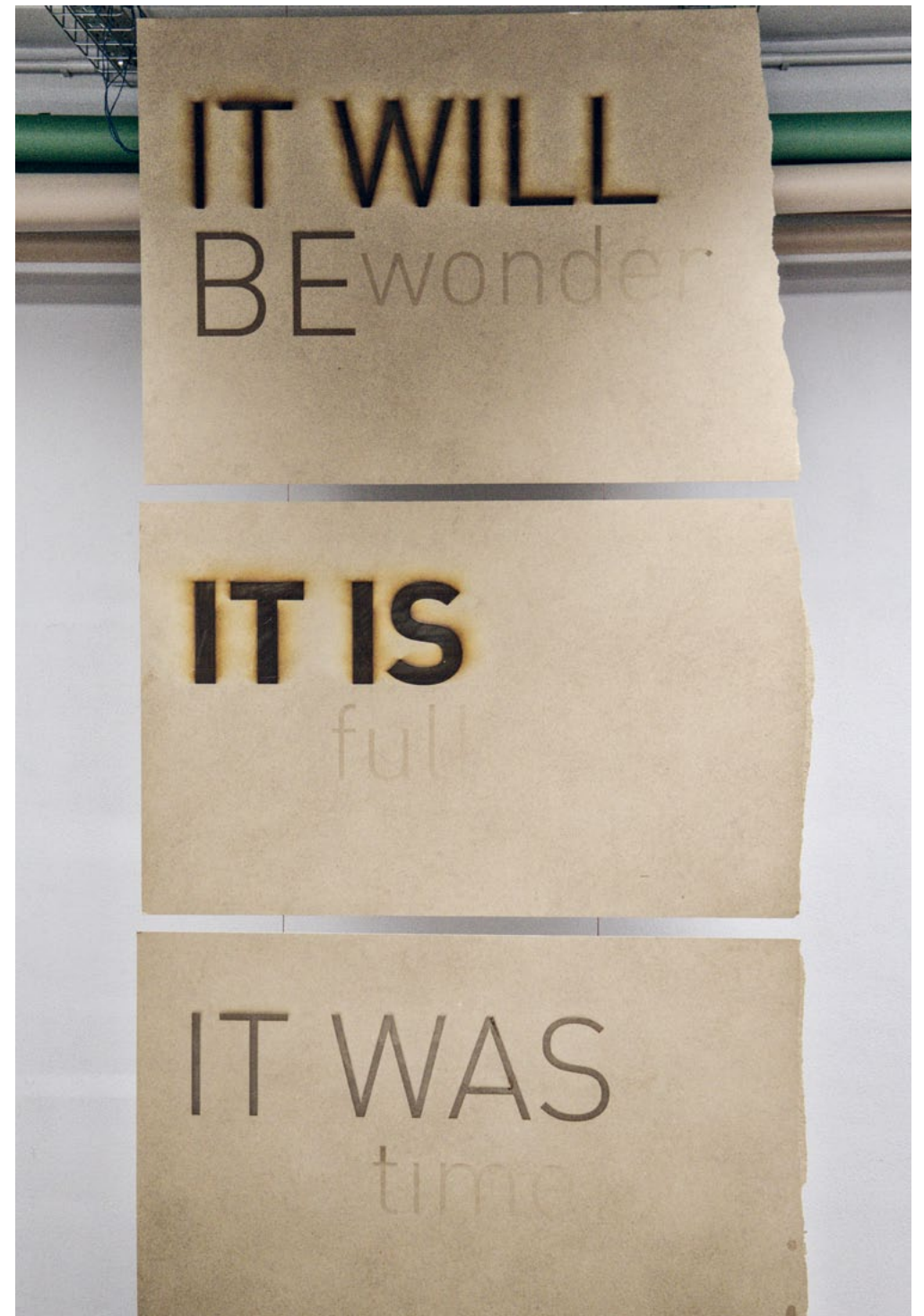
Andrzej Kosowski

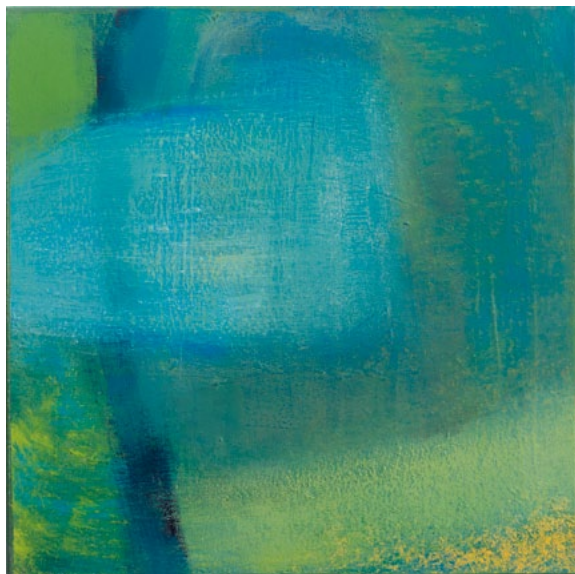
Sam / Alone

drewno / wood
2020

Vladimír Kovařík

*bezpochyby / niewątpliwie / zapewne /
undoubtedly / surely / doubtlessly*
wykrój laserowy w płycie pilśniowej /
laser cut on hardboard
2020





Anna Maria Kramm

Ogród 4/v / Garden 4/v

Zatoka 5/v / Bay 5/v

Grota 2/v / Cave 2/v

Toń 1/v / Depth 1/v

Brzask 3/v / Dawn 3/v

pigment w mediach olejno-żywicznych /

pigment in oil and resin media

2020

Wojciech Małek

Kropla / Drop

barwiony beton, stal / dyed concrete, steel
2020

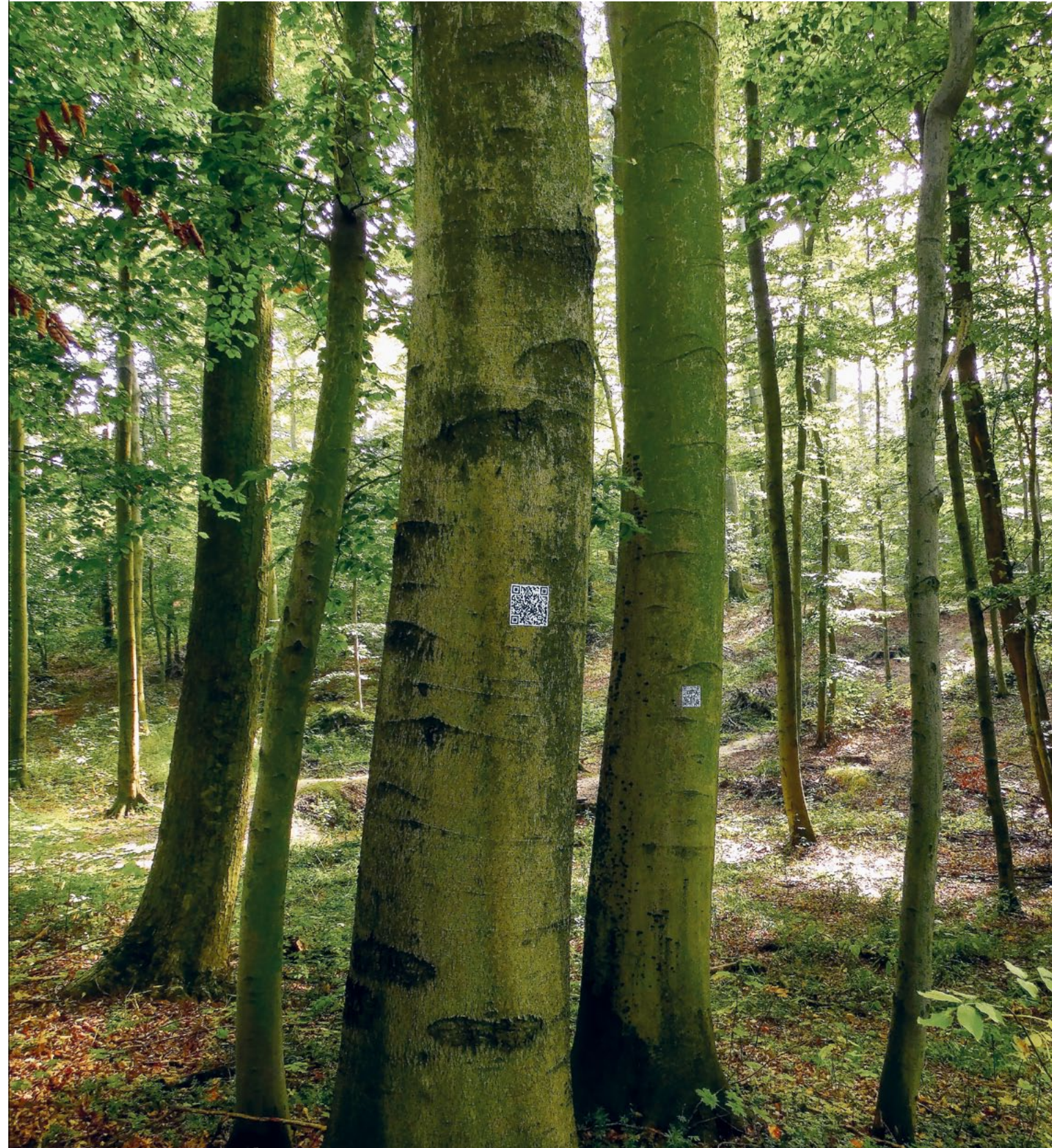




Monika Aleksandrowicz, Piotr Masny

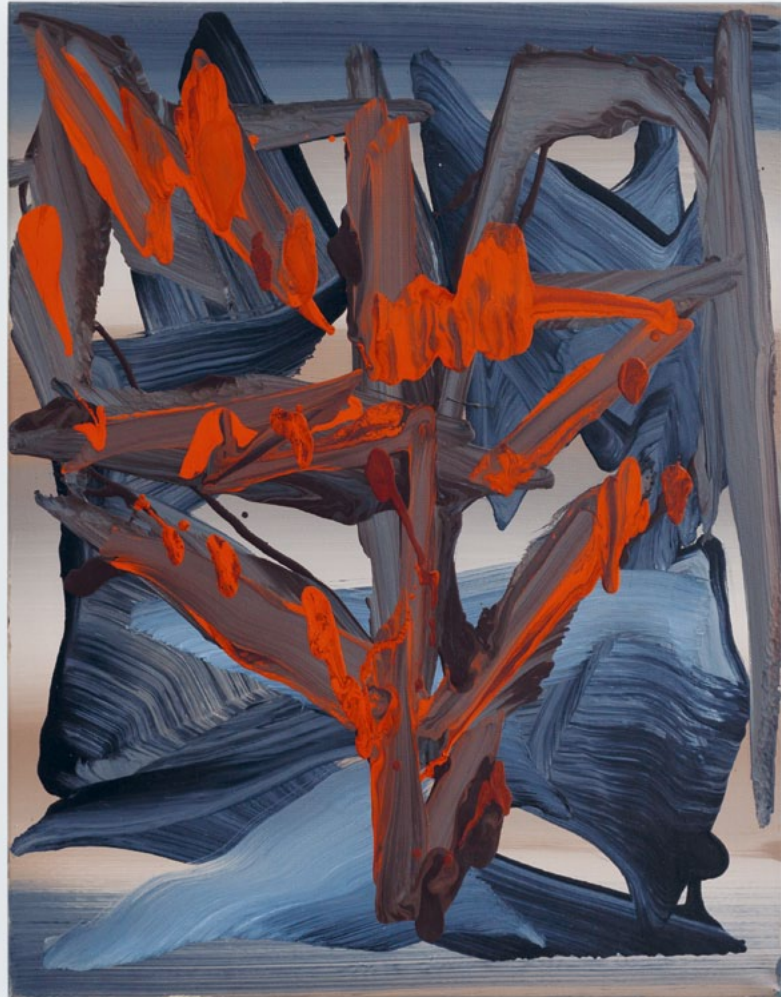
Pogłos / Echo

akcja artystyczna / artistic action
2001/2020



**Marcin Michalak***Nieobecny / Absent*

rysunek, ready made / drawing, ready made
2020

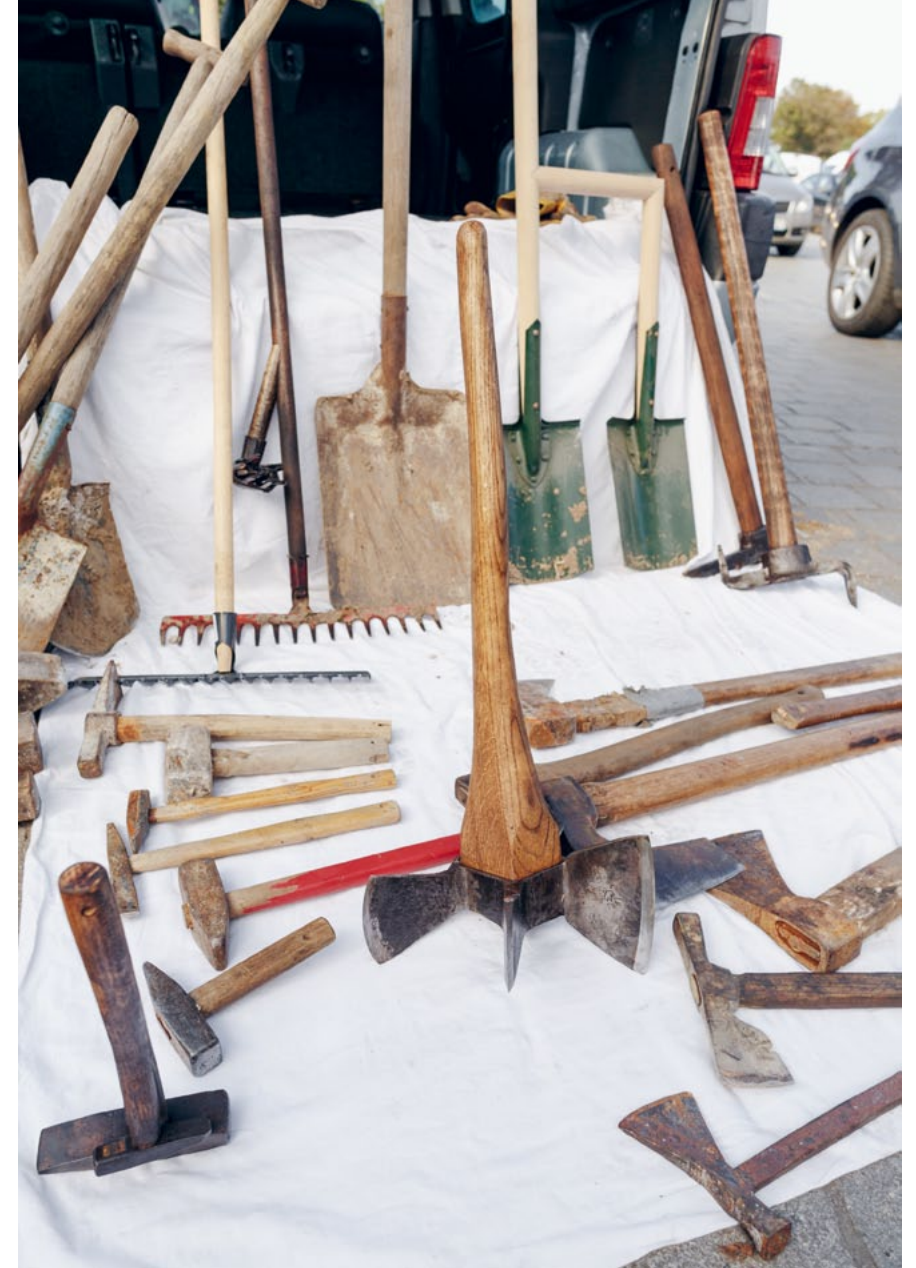


Kamil Moskowczenko

*Krajobraz z Krzewem Gorejącym / Landscape
with a Burning Bush*

Najmniejsza częśćka czasu / The Smallest Piece of Time

olej na płótnie / oil on canvas
2020



Tomasz Opania

Zaraza ziemniaczana / Potato Plague

obiekty, interwencja / objects, intervention

Dworzec Świebodzki / Świebodzki Station, Wrocław
2020



Ala Savashevich

*Jak prać zamszowe rękawiczki /
How to Wash Suede Gloves*

metal, tkanina, żaluzje, sztuczna skóra /
metal, cloth, vertical blinds, artificial leather
2020



Jasmin Schaitl

Performanse dla umysłu. Rozgrzewka /
Performances for the Mind. A Warm-Up

performatywna partytura dla umysłu, instrukcje
tekstowe, 4 fotografie / performative score for the mind,
text instructions, 4 photos
2020

Instrukcja

Powoli przeczytaj tę stronę.
Jest to performatywna partytura, do której jesteś
zaproszony/-a.
Odpnij się i baw się dobrze.

- 1) Usiądź wygodnie na krześle, kanapie lub łóżku.
Zatrzymaj swoje myśli na pierwszym obrazie na tej stronie.
Powoli przyglądaj się temu, co dzieje się w twoim umyśle.
Jak długo zajmuje ci pograżenie się we własnych myślach?
- 2) Wstań lub usiądź i trzymaj katalog w dłoniach.
Wdychaj powietrze wolno i głęboko.
Wydechaj je powoli przez nos.
Przenieś wzrok i popatrz na drugi obraz na tej stronie.
Poczuj ciężar tego katalogu i mięśnie, których używasz do
tego, by stać/siedzieć i go trzymać.
Co się zmienia i przekształca?
- 3) Możesz nadal stać lub usiąść. Rób to powoli i uważnie.
Zamknij na chwilę oczy.
Kiedy je otworzysz, spójrz na trzeci obraz na tej stronie.
Przyglądaj się różnicom, jeśli jakieś są.
Nie śpiesz się.
Wdychaj powietrze wolno i głęboko i wydychaj powoli
przez nos.
Powtarzaj tę czynność tak długo, jak chcesz.
Czy wydaje ci się taka sama, kiedy ją powtarzasz?
- 4) Czytając ten tekst, spróbuj zauważyć upływ czasu.
Wdychaj powietrze wolno i głęboko i wydychaj powoli
przez nos.
Na chwilę zamknij oczy.
Spójrz na czwarty obraz na tej stronie.
Przyglądaj się różnicom, jeśli jakieś są.
Poczuj się dobrze w tej chwili postrzegania. Zanurz się
w niej.
Wyobraź sobie, że czwarty obraz przekształca się w to, co
chcesz sobie wyobrazić.
Powtarzaj tę czynność tak długo, jak chcesz.
Czy potrafisz sobie wyobrazić to, co się zmieniło, od
momentu kiedy zacząłeś czytać pierwszą linijkę tego tekstu
do teraz? Jak się teraz czujesz?

Instruction

Take your time to read this page.
It is a performative score to which you are invited.
Enjoy and relax.

- 1) Sit comfortably on a chair, a sofa or your bed.
Let your thoughts rest on the first picture on this page.
Take your time and observe what happens in your mind.
How long does it take to lose yourself in your thoughts?
- 2) Stand or sit and hold the catalogue in your hands.
Breathe in deeply and long.
Breathe out slowly through your nose.
Look and observe the second picture on this page.
Feel the weight of this catalogue and the muscles you use
to stand/sit and hold it.
What is changing, what is transforming?
- 3) You can stay standing or sit down. Do it slowly and
consciously.
Close your eyes for a moment.
When you open your eyes, look at the third picture on this
page.
Observe the differences, if there are any.
Take your time.
Inhale deeply and long and exhale slowly through your
nose.
Repeat this process as often as you like.
Does it feel the same when you repeat it?
- 4) As you read these lines, try to notice how time passes.
Inhale deeply and long and exhale slowly through your
nose.
Close your eyes for a moment.
Look at the fourth picture on this page.
Observe the differences, if there are any.
Relax into the moment of perception. Immerse yourself
in it.
Imagine that the fourth image continues to transform into
what you want to imagine.
Repeat this process as often as you like.
Can you imagine what has transformed from the moment
you started to read the first line to this moment? How do
you feel right now?



Max Seibald

Output
modrzew / larch
2020

Turning Point
modrzew / larch
2018

Bow Funnel
świerk / spruce
2020

Wooden Nest
modrzew / larch
2019





Marek Sienkiewicz

*Pięknie, jeszcze mniejsza Apokalipsa /
Great, an Even Smaller Apocalypse*

technika mieszana / mixed media
2020



Ivana Sláviková

Surface Time Single Video
09'12"
2020



**Michał Smandek**

*Wewnętrzny niepokój wywołany zewnętrznym
spokojem / Inner Anxiety Caused by Outer Calm*
instalacja, fotografia / installation, photo
2020





Michał Staszczak

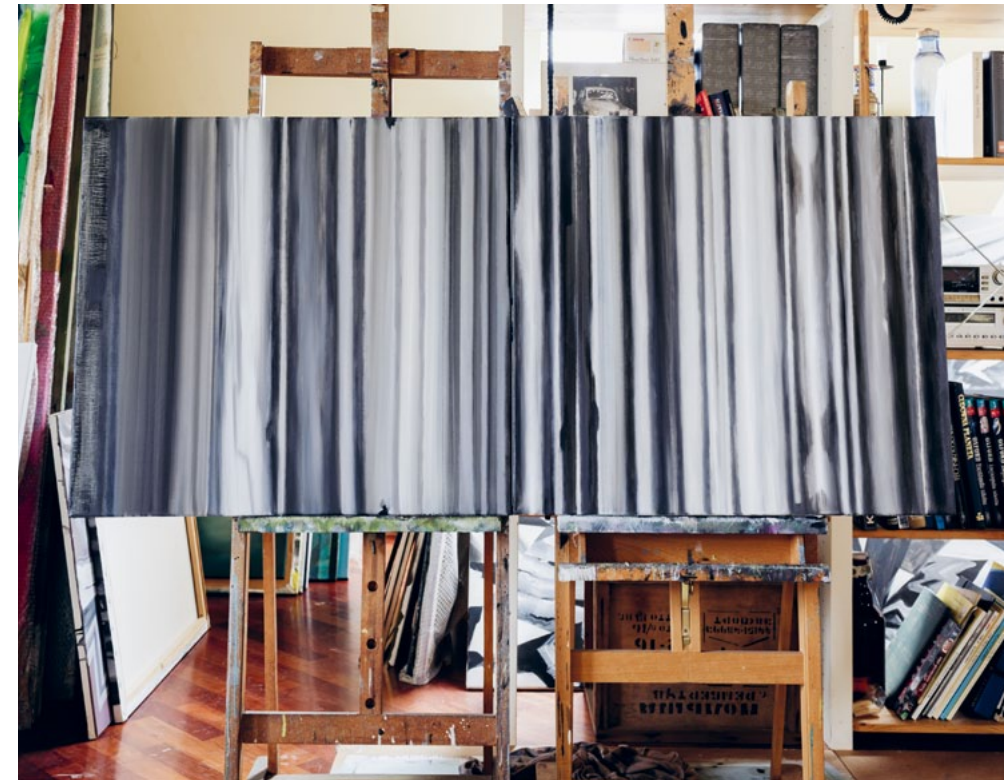
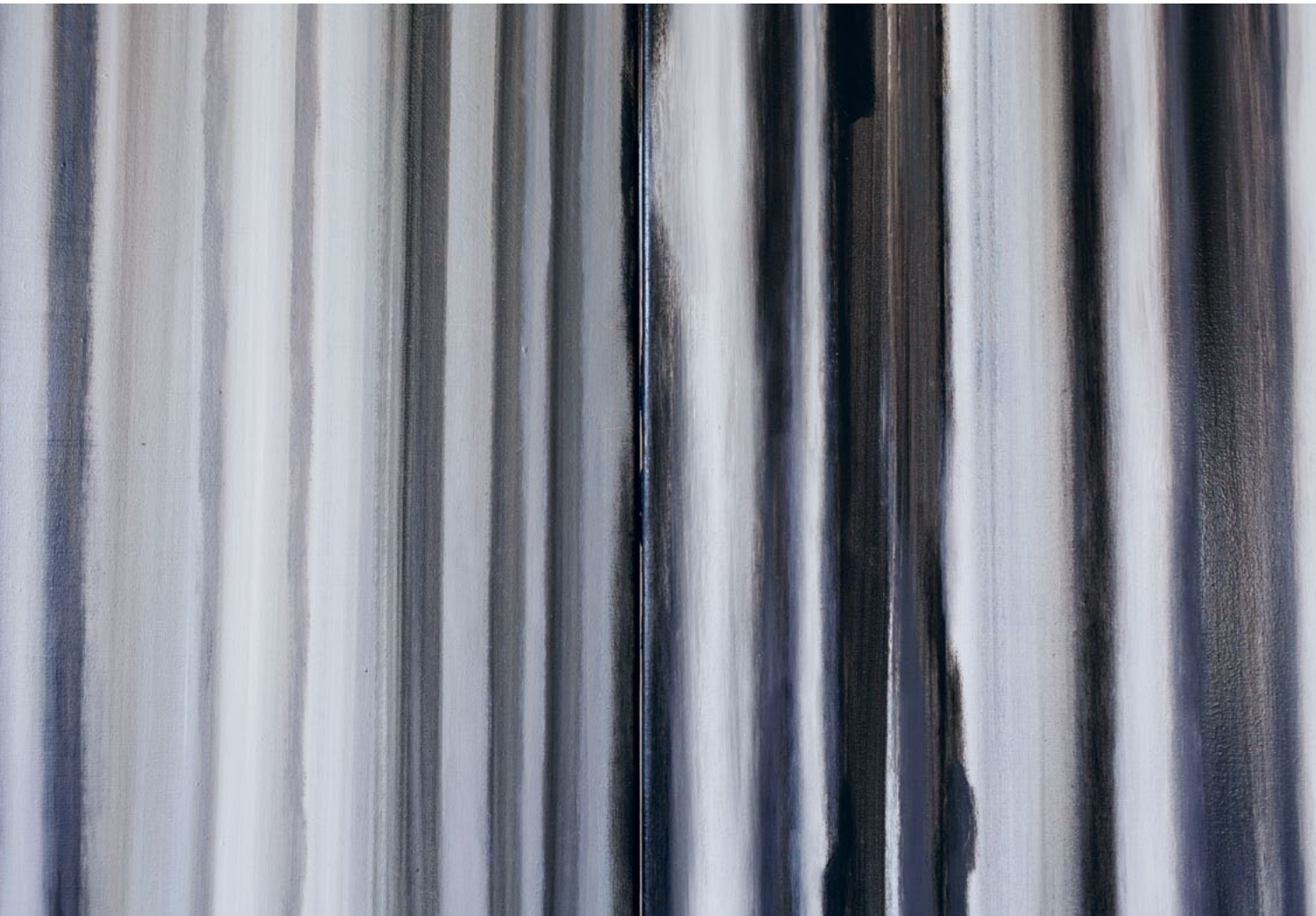
Akceleracja / Acceleration

druk 3D / 3D print
2020

Jozef Suchoża*Wonderful Time (Stay at Home)*

performans *site-specific* / site specific performance
2020





Anna Szewczyk

Kilim / Rug

olej na płótnie / oil on canvas
2020



Karolina Szymanowska

Immer mehr/Nienasycenie / Immer mehr/Insatiability

instalacja *in situ* / in situ installation

park przyszpitalny / hospital park,

Ev. Diakonissenkrankenhaus Leipzig

2015





To są trzy koleżanki z jednego bloku: Mała Magdka, Zuzia i Ruda Ania. A tamten to Gruby Tomek, brat Zuzi. Chciały się czasem z nimi bawić, kiedy żadnych chłopców nie ma na podwórku, ale dziewczynki nie chcą.

These are three friends from one block of flats: Little Maggie, Susie and Red Anna. And that is Big Tom, Susie's brother. He would sometimes like to play with them, when there are no other boys playing outdoors, but the girls don't want to.



To jest ruda Ruda Anka i Tomek, zwany przez przyjaciół Tomasso. Chodzą do tego samego ogólniaka. Czasem wracają ze szkoły jednym autobusem. Zdarza im się rozmawiać, ostatnio coraz częściej.

This is Red Anna and Tom, nicknamed by his friends as Tomasso. They go to the same high school. They occasionally come home on the same bus. They sometimes talk, now more and more often.



To jest pani Anna, PR manager, i pan Tomasz, szef działu IT w dużej firmie. Mieszkają w domu jednorodzinnym na przedmieściach. Mają syna Makska. Maks chodzi do prywatnej szkoły w centrum. Jego najlepszy kumpel mieszka po drugiej stronie miasta. Dziś, po powrocie z dodatkowego angielskiego, spotkają się w Minecraftcie.

This is Anna, PR manager, and Thomas, head of the IT department in a big company. They live in a house in the suburbs. They have a son named Max. Max goes to a private school in the city centre. His best friend lives on the other side of the city. Today, after an extra English class, they will meet in Minecraft.

**Marta
Szymczakowska**

*Cudowne lata /
Wonderful Years*

akryl na płótnie / acrylic on
canvas
2020

Krzysztof Wałaszek*Burak w akcji / Beetroot in Action*

technika mieszana (płótno, buraki kiszone) /
mixed media (canvas, pickled beetroots)
2020



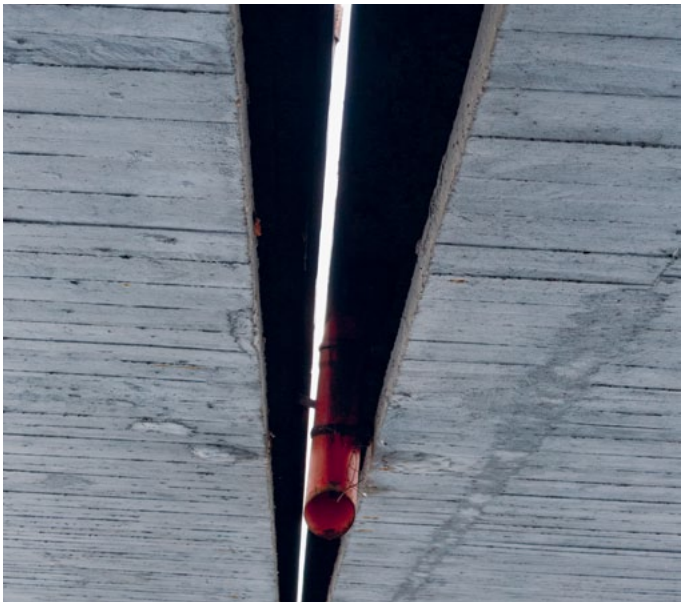

Aleksandra Wałaszek, Sam Stevens
Look Inside

instalacja multimedialna / multimedia installation
2020

Praca „Look Inside” pozwoliła zaproszonym gościom i internetowej publiczności na spontaniczne zaglądnięcie do naszej pracowni. Zaproszeniem do tego jednogodniowego działania był link o rozmiarze billboardu, zainstalowany na fasadzie budynku. Streaming pochodził z kamery znajdującej się wewnątrz.

In our work “Look Inside”, we invited guests and the virtual public to view our working space. The invitation for this one-week action was a billboard-sized link mounted to the outside of the building, while a camera broadcasted the view inside.





Maria Wrońska

*Będziesz śpiewał pokornie z psalterza maluczkich i... /
You Will Humbly Sing From the Psalter of the Small
Ones And ...*

przebywanie, bycie w miejscu, fotografia / being, being in
a place, photo
2020

Czym są „piękne czasy”? Czy zostawiliśmy je bezpowrotnie za sobą, czy właśnie się z nimi żegnamy? Czy możemy mieć nadzieję, że być może wszystko, co najlepsze, pozostaje ukryte przed nami w przyszłości? Pytaliśmy artystów o ich identyfikację „pięknych czasów” oraz o ich prace przygotowane na sympozjum sztuki.

What are “beautiful times”? Did we leave them behind or are we waving goodbye to them right now? Is it reasonable to hope that the best is concealed from us and is yet to come? We asked the artists about their definition of “beautiful times” and about their works made for this year’s art symposium.

Paweł Jarodzki

Jaka jest koncepcja Twojej pracy przygotowanej na tegoroczne sympozjum sztuki?

Chciałem stworzyć coś pozornie normalnego.

Czym jest dla Ciebie upływ czasu?

Przestałem wierzyć w upływ czasu.

Gdzie szukasz swoich „pięknych czasów”: w przeszłości, w czasie obecnym czy w przyszłości?

Wydaje mi się, że żyję, żyłem i żyć będę w pięknych czasach.

Czy interesują Cię problemy związane z problematyką czasu, a jeżeli tak, dlaczego?

Z wiekiem to naturalne.

Czy mógłbyś wyjaśnić swoją ideę „pięknych czasów”?

Ma być jak w fajnym filmie.

Czy masz pomysł, jak uczynić czas „pięknym”?

Nie zamartwiać się.

Jaki masz stosunek do wizji „pięknych czasów”? Czy traktujesz je jako rzeczywistość „piękne”, czy dopatrujesz się w nich raczej dwuznacznej wartości?

Niestety dwuznaczności.

W jakim celu eksperymentujesz z nostalgią, którą implikuje idea „pięknych czasów”?

Nostalgia jest wzruszająca.

What is the concept behind your artwork submitted to this year’s art symposium?

I wanted to make something seemingly normal.

What does the passing of time mean to you?

I stopped believing in the passing of time.

Where do you look for your “beautiful times”: in the past, in the present time or in the future?

I think that I live, lived and will live in beautiful times.

Are you interested in time-related issues? If so, why?

It’s natural I am as I grow older.

How would you explain your idea of “beautiful times”?

It should be as fun as in a cool movie.

Do you know how to make time beautiful?

We should stop worrying.

What is your attitude to the idea of “beautiful times”? Do you treat them as really “beautiful” or do you sense any ambiguity in them?

They’re ambiguous, unfortunately.

How do you experiment with the nostalgia inherent in the idea of “beautiful times”?

Nostalgia is moving.

Marek Sienkiewicz

W sprawie obecnej sytuacji piękna czas się nie myli. JEST PIĘKNIE.

As for the current condition of beauty, time is right. IT IS BEAUTIFUL.

Jaka jest koncepcja Twojej pracy przygotowanej na tegoroczne sympozjum sztuki?

What is the concept behind your artwork submitted to this year’s art symposium?

Monika Aleksandrowicz

Temat sympozjum wywołał efekt mentalnej podróży w czasie, a przedstawiona praca jest poszukiwaniem echa wydarzeń, towarzyszących emocji i uczestniczących w nich osób – wielu z nich już utraczonych, ale przywróconych na chwilę poprzez nagrania dźwiękowe, będące częścią realizacji sprzed 19 lat i wykorzystanych w nowej odsłonie. Nagrania nie były publikowane. Nie są to zapisy rozmów o sztuce, wymiany opinii czy planów kolejnych twórczych realizacji, ale osobisty i indywidualny zapis, będący dowodem fizycznego istnienia bliskich mi osób, m.in.: prof. Wandy Gołkowskiej, Jana Chwałczyka, Tomasza

Fronckiewicz, Darii Mileckiej, Beaty Oberc-Niemczyk i Piotra Masnego – współautora realizacji dźwiękowej. W sumie mamy 28 nagrań. Pomysł ewoluował i zdecydowaliśmy się umieścić je na drzewach w lesie w postaci kodów QR. Pierwszą myślą było to, by na stałe uwiecznić zapis na korze, jednak postanowiliśmy pozostać przy efemerycznym, nie niszczącym przyrody działaniu. Pozostanie zapis cyfrowy aż do zatarcia informacji w czasie, tak jak prędzej czy później ustaje dźwięk pompy toczącej krew w naszych żyłach – dla niektórych nośnika naszej duszy.

The subject of the symposium brought about a mental journey in time and the resulting work represents a search for the echoes of events, feelings and people involved in them, many of whom are already gone and yet they are temporarily brought back by the sounds recorded 19 years ago for another work, which are now being used again. The recordings have never been published. They are not the records of discussions about art, exchanges of opinions or plans for new artistic projects. They are more personal and they constitute physical proof of existence of the people close to me, e.g. Professor Wanda Gołkowska, Jan Chwałczyk, Tomasz Fronckiewicz, Daria

Milecka, Beata Oberc-Niemczyk and Piotr Masny, the co-author of this sound project. There are 28 recordings in total. The idea evolved and in the end we decided to place them on trees in the forest, in the form of QR codes. Our first thought was to carve them on tree bark, yet in the end we opted for a more ephemeral activity which did not devastate nature. The digital recordings will exist until time obliterates their content, just like sooner or later the sound of the pump that sends the blood around our veins will die – the pump which is considered by some the locus of our soul.

Piotr Masny

Nasza praca ma odniesienie i bezpośrednio wypływa z naszej „prywatnej” historii. Symbolizuje jedność ludzi ze sztuką i naturą. Wiąże nasze indywidualne historie z zacierającym wszystko upływającym czasem, pozostawiając ikoniczne, hasłowe odniesienia, wspomnienia i ślady.

Our work both relates to and originates from our “private” history. It symbolises the unity of people, art and nature. It ties our individual histories with passing time and its obliterating effect, leaving behind only iconic and slogan-like references, memories and traces.

Hubert Bujak

Wspomnienia oraz umiejętność dynamicznej wyobraźni jest podstawą tej pracy. Pozbijane na szybko z przypadkowych desek „okno”, osadzone na byle jakim „stojaku” z atrapą doniczki i wetkniętym w nią kawałkiem papieru (imitującym kwiat), działa jak element wspomnień opartych na nieadekwatnych wyobrażeniach o przeszłości, a zamiana lichych materiałów na ciężkie i twarde żeliwo sankcjonuje ten sztuczny i mocno naciągany utwór, podobnie jak niedokładna pamięć sankcjonuje nasze wyobrażenia.

Memories and dynamic imagination are the foundation of this work. A “window” made of random materials, installed on a makeshift “stand” featuring a dummy pot with a piece of paper stuck in it (an imitation of a flower) serves as a fragment of memories based on the false ideas of the past, whereas exchanging paltry materials for heavy and hard cast iron sanctions this artificial and very stretched composition, in a similar way to how our ideas are sanctioned by imprecise memories.

Karolina Freino

7 sierpnia 2020 roku w Warszawie w brutalny sposób

aresztowano Margot i zatrzymano kilkadziesiąt innych osób. Był to moment kulminacji systemowej przemocy, która na co dzień dotyka osoby LGBT+ w Polsce. Był to też dzień niezwykle społecznej solidarności w myśl (i czyn) hasła „kiedy państwo nas nie chroni, swojej siostry będę bronić”. Dlatego jestem pewna, że ten sierpień stanie się istotnym momentem dla ruchu LGBT+ w Polsce i dla całej naszej społeczności.

Czas pandemii spowodował, że moje życie od paru miesięcy organizowało się pomiędzy domem i ogrodem. To był horyzont mojego fizycznego świata. Nieuchronnie jednak jego prywatność zagięło to, co polityczne.

Sierpniowe kwiaty w moim ogrodzie (dla Margot) to flaga skomponowana ze zdjęć kwiatów, które zakwitły w moim ogrodzie w sierpniu. To *homage* dla Margot, Stop Bzdurom i wszystkich dzielnych osób, które przeciwstawiają się faszyzacji życia publicznego w Polsce.

7 August 2020 in Warsaw was a day of a brutal arrest of Margot and detention of a few dozen other people. It was a culmination of the system’s violence suffered by LGBT+ persons in Poland every day. It was also a day of extraordinary social solidarity, in accordance

with the words (and actions) advocated by the motto “when the state doesn’t protect us, I will protect my sister”. Therefore I am sure that this August will be considered crucial for the LGBT+ movement in Poland and for our whole community.

Due to the pandemic, for the last few months my life has been confined to my home and garden. They have defined the horizon of my physical world. However, its privacy was inevitably shattered by politics.

August Flowers in My Garden (for Margot) is a flag made of the photos of the flowers which blossomed in my garden in August. It is a homage to Margot, Stop Bzdurom and other brave people who oppose the fascization of public life in Poland.

Csaba Fürjesi

Character *site specific* i ekologiczny projektu Ceredi Agape (performans, zdarzenie) aktualizuje jeden z najważniejszych aspektów renesansu: fizycznego położenia w świecie człowieka zdominowanego przez bóstwo. Czy mówienie o Homo Naturalis ma nadal sens, czy może wkroczyliśmy już w erę Homo Deus? Przygotowanie i skonsultowanie menu, którego historia sięga przynajmniej dwóch tysięcy lat, dostosowanego

do lokalnych warunków miejscowości Cered, często włączając w nie treści konfrontacyjne, oferowało samo siebie w nadziei na bardziej świadome życie, odnosząc się do podstawowych warunków naszej egzystencji.

The site-specific and eco-conscious aspect of Ceredi Agape’s project (performance, event) actualizes one of the most important aspects of the Renaissance: the physical position of the deity-dominated Man in the world. Does it still make sense to talk about Homo Naturalis today, or have we already entered the era of Homo Deus? The production and consumption of the menu line, which is at least two thousand years old, adapted to the local conditions of Cered, often with the inclusion of confrontational content, offered itself in the hope of a more conscious way of life, touching on the basic conditions of our existence.

Magda Grzybowska

Ubi sunt (łac. gdzie są) jest dialogiem z nieobecnymi. Praca ma swój początek w sytuacji, gdy po latach odnalazłam w pracowni album z fotografiami Witkacego „Przeciw Nicości”. Postanowiłam odnieść się do uchwyczonych na

portretach ludzi poprzez pytanie *ubi sunt*. Praca ma formę materiałowej zakładki do książki z napisem haftowanym ręcznie złotą nicią. Podczas wykonywania zakładki powróciły do mnie wspomnienia, gdy pod okiem mamy uczyłam się kaligrafować litery, zaś szycia i haftu próbowałam z pomocą babci. Gdzie są? To pytanie o ich obecność.

Ubi sunt (Latin “where are they”) is a dialogue with the absent. The work was inspired by a situation in my studio when after many years I came across the photo album “Against Nothingness” by Witkacy. I decided to focus on the people in the portraits by asking *ubi sunt*. The work has a form of a cloth bookmark featuring the words embroidered in gold thread. When I was working on it, the memories of the calligraphy lessons with my mum returned, while it was my grandma who taught me the basics of sewing and embroidering. Where are they? It is a question of their presence.

Łukasz Huculak

Wracam do czaszek, ale w innym ujęciu. Idąc tropem pierwotnej lokalizacji sympozjum (położony na granicie Strzegom), łączę dwa

wątki: wiarę w życie pozagrobowe oraz trwałość i naturalne piękno metamorficznego materiału geologicznego, odległe echo formowania się skorupy ziemskiej, świadectwo/zapis przeszłości niewyobrażalnie odległej.

W kamiennych posadzkach kilkusetletnich kościołów dostrzec można często płyty z przedstawieniem czaszki. Skromne, niemal całkiem wytarte stopami wiernych epitafia wskazują krypty grobowe, podziemne miejsca pochówku. Łączą naturalne piękno kamienia z abstrakcyjną regularnością pawimentu i wiarą w życie pozagrobowe, którego pożądaną cechą jest przeciwna doczesnym trudnościom wiecznotrwała pomyślność.

Epitafium to bardzo starożytny wynalazek, piękny, wykonany w szlachetnym materiale portal wiodący nie tyle do pośmiertnych szczątków lokatora, co odgradzający nasz skazony przemijaniem świat od bezkresu wieczności.

I revisit the motif of skulls but this time in a different form. Inspired by the original venue of the symposium (Strzegom, the city seated on granite), I combine two themes: belief in afterlife and the durability and natural beauty of the metamorphic geological material, a distant echo of the formation processes of the earth's crust,

a record of the unimaginably distant past.

In the stone floors of centuries-old churches one can notice stone slabs with a skull image. These simple epitaphs, at times almost completely effaced by the feet of the faithful, mark entrances to sepulchral crypts and underground burial places. They combine the natural beauty of stone with an abstract regularity of paved floors and belief in afterlife, whose desired characteristic – eternal good fortune – stands in sharp contrast to earthly problems.

Epitaphs were an ancient invention. They are beautiful portals made of precious materials, which not so much lead us to the bodily remains of their dwellers, but rather separate our transience-infected world from the vastness of eternity.

Grażyna Jaskierska-Albrzykowska

Instalacja „Uporczywy motyw” jest refleksją nad kondycją ludzką. Kompozycję wypełnia szereg regularnych oraz rozproszonych bardzo umownych sylwet na białym i czarnym tle. Sposób nacięć i wygięć rysunkowych modułów ma w jakimś stopniu odpowiedzieć na hasło sympozjum „piękne czasy”. Natomiast zmienność

układów przestrzennej kompozycji jest symbolicznym dopasowaniem się do miejsc (miejsc ograniczonych, wskazanych, narzuconych, zastanych). Z jednej strony – zewnętrzna dyscyplina i reżym, a z drugiej – wewnętrzna swoboda i wolność wyboru. Dwa bieguny skrajności, jak biel i czerń.

The “Persistent Motif” installation is a reflection on the human condition. The composition is made up of a number of regular, imaginary silhouettes scattered against a white and black background. The cuts and bending of the drawing modules to some extent address the motto of the symposium – “beautiful times”. Their changing arrangement in the spatial composition of the work represents a symbolic adaptation to places (confined, indicated, imposed and found locations). On the one hand, (the work symbolises – *transl. note*) external discipline and regime, on the other – inner independence and freedom of choice. Two extremes, just like black and white.

Zdravko Joksimović

Cieszę się z zaproszenia i możliwości uczestniczenia w sympozjum. Praca, którą wykonałem specjalnie na sympozjum, nosi tytuł „A Great Puzzle for

Adults”. Starałem się odnieść do tematu „Było, jest i będzie” poprzez sztukę. Praca porusza zagadnienie ewolucji świadomości formy (kształtu) na przestrzeni wieków. Jesteśmy świadkami tego, jak wszystko przyspiesza i jak formy artystyczne również ewoluują. W dolnej części mojej pracy ukazałem rozwój draperii od wczesnego renesansu do baroku. Wyszedłem od Piera della Francesca i Mantegna, a skończyłem na Janie Van Eyck i Jeanie-Augustie-Dominique’u Ingrze, z kolei w górnej części pracy umieściłem formy zaczerpnięte z projektów samochodowych. To, co kiedyś zajmowało kilka stuleci, by ewoluować jako draperia, dzisiaj rozwija się zdecydowanie szybciej. O tym właśnie mówi moja praca. Na jeszcze innym poziomie możemy zapytać, co ulega przemianie, kiedy przyspiesza czas. Świadomość rozwoju kształtu towarzyszy tym przeobrażeniom.

I am glad to be invited and to participate in the symposium. I made a new work especially for this symposium, which is titled “A Great Puzzle for Adults”. I tried to address the topic „It Was, It Is and It Will Be” through art. The work discusses the evolution of the awareness of form (shape) through centuries. We are witnesses to how everything

has accelerated and how art forms have evolved as well. In the lower part of my work, I showed the evolution of drapery from the Early Renaissance to the Baroque. I started with Piero della Francesca and Mantegna, and ended with Jan van Eyck and Jean-Auguste-Dominique Ingres, and, in the upper part, continued with the forms of car design. What used to take several centuries to develop as a drapery, today develops over a shorter period of time. That is what this work is about. At another level, we can ask what it is that transforms when time accelerates. Awareness of shape development accompanies these changes.

Małgorzata Kazimierczak

Piękny czas jest tak samoulotny i efemeryczny jak spotkanie z drugim człowiekiem i jego myślami. Istnieje w tym, co się dzieje, we wzajemnej relacji i wymianie, zawsze w kontekście międzyludzkich wydarzeń. To właśnie myśl jest esencją danego czasu, spotkania i jego doświadczania. Ogród jest moją prywatną pracownią, miejscem myślenia, gdzie rodzą się moje pierwsze koncepcje, miejscem bycia z innymi, spotkań i rozmów z przyjaciółmi. Pomyślałam, iż jest to naturalne i najwspanialsze „miejsce

dla myśli” nie tylko moich. Zaprosiłam więc do udziału w projekcie bliskie mi osoby: przyjaciół, znajomych artystów, filozofów, prosząc o ich własne myśli. Słowa umieszczone na przeźroczystych szybkach mogą przenikać się z otoczeniem, zielenią, piaskiem, kamieniami, ziemią, wodą i niebem. Tekstualna instalacja w naturalny sposób poddawana będzie cyklicznemu procesowi zmiany pod wpływem pór roku i czynników atmosferycznych: słońca, wiatru i mrozu. Instalacja będzie kontynuowana i będzie się z czasem zmieniać, rozrastać i nawarstwiać, zgodnie z tym, co w moim życiu się wydarzy w sferze relacji i kontaktów. Tak powstała koncepcja instalacji, otwartej na spotkania, czas i zmiany z nim związane, a także efemeryczna kolekcja ulotnych myśli w ogrodzie.

Beautiful time is as fleeting and ephemeral as a meeting with another person and their thoughts. It exists in the present moment, in the mutual relation and sharing, always in the context of interpersonal events. A thought is the essence of a given time, of a meeting and our experience of it. My garden is my private studio, a place of reflection, where new artistic ideas come to me. It is also a place of being with other people, of meetings and discussions with my friends.

I realised that it is a natural and fantastic “place for reflection”, and not just mine. That was why I invited to this project a number of people close to me, including friends, artists and philosophers, asking them to share their thoughts. The words quoted on transparent glass panes blend with the surrounding, nature, sand, stones, earth, water and sky. This textual installation will undergo a cyclical process of natural change caused by the seasons of the year and weather conditions, such as the sun, wind and cold. The installation will continue to develop and is bound to change, grow and pile up, in accordance with the events in my life in the area of my relationships and contact with other people. This is how I came up with the concept of the installation, open to meetings, time and changes connected with it, as well as the ephemeral collection of fleeting thoughts in my garden.

Mariusz Kosiba

Moja praca jest alegorią zmian, jakie zachodzą w postrzeganiu obiektu w zależności od kontekstu oraz upływającego czasu. W procesie tym istotna jest również rola obserwatora – indywidualnego lub kolektywnego – który interpretuje obiekt w zależności od

wyznawanych wartości, posiadanej wiedzy i doświadczenia. Stałość przedmiotu jest w tym rozumieniu złudna i ściśle zależna od okoliczności, podmiotu oraz czasu.

My work is an allegory of changes that occur in the perception of an object depending on the context and passing time. The crucial part of this process is also the role of an observer, either individual or collective, who interprets an object according to the values held, knowledge and experience. In this view, the constancy of an object is apparent and dependent on the circumstances, the observing subject and time.

Andrzej Kosowski

Moja praca przygotowana na tegoroczne sympozjum jest komentarzem do wyjątkowości czasów, w jakich znaleźliśmy się aktualnie, które bynajmniej nie są piękne. Pojedynczy taboret oraz obrotowa okrągła szachownica mogą sugerować, iż jest to gra przygotowana dla jednej osoby, a w takim przypadku brakuje tego, co najcenniejsze w grach: emocji i wspólnie spędzonego „pięknego czasu”.

Podobnie jak w poprzednich edycjach sympozjum „Było, jest i będzie”, temat czasu

i przemijania przedstawiam poprzez pracę mobilną. Ruch wykorzystuję jako jedną z form opisywania przemijającego czasu, ale i jego pewnej cykliczności. Szczególnie cenna w tych realizacjach jest dla mnie interakcja i możliwość zaangażowania widza.

The work I made for this year’s symposium is a commentary on the singularity of the time in which we are living now, and which is far from beautiful. A single stool and a round swivel chess board may suggest a game for only one player, which therefore implies the lack of what is essential in all kinds of games: emotions and the “beautiful time” spent together.

Similarly to the previous editions of the “It Was, It Is and It Will Be” symposium, I address the topic of time and temporality through a mobile work. I use movement as a method of describing the passage and repetitiveness of time. What is for me a particularly valuable element of these works is their interactive character and possibility to involve the audience.

Wojciech Małek

Piękne czasy są dla mnie jednocześnie rzecznym wspomnieniem i oczekiwaniem na lepsze

jutro. W kontekście takich odczuć powstał obiekt rzeźbiarski „Kropla”. Tytułowa kropla jest powierzchnią swobodną, ciałem ciekłym, które poprzez rzeźbiarską metamorfozę zastyga w narzuconej przeze mnie formie. Kropla, która jest symbolem czegoś małego, ulotnego wspomnienia pięknych czasów, urasta do roli nieustannych oczekiwań na lepsze jutro, które sami wypełniamy coraz to nowymi kroplami potrzeb i niekończącą się walką z żywiołem, jakim jest niepewność przyszłości.

Beautiful times are for me both a sentimental memory and waiting for a better future. These feelings inspired the sculptural object “Drop”. The eponymous drop is a loose surface, a fluid body which congeals in the form dictated by me in the process of sculptural metamorphosis. A drop, which is a symbol of something small, a fleeting memory of beautiful times, assumes the role of constant waiting for a better tomorrow, which we fill with ever new drops of needs and a never ending struggle with the uncertainty of the future.

Tomasz Opania

Przez epidemię mam czas na pracę w ogrodzie. Na wiosnę posadziłem więc trzydzieści

sadzonek pomidorów. Plewilem i dbałem, a że lato było mokre, to krzaki obficie zaowocowały. Tyle że owoce rozwijały się nie okrągłe, ale z dziwnymi wypustkami, niby podwójne i potrójne. Postanowiłem więc zrobić dla nich odpowiednie narzędzia. Z rozpędu wykonałem też narzędzia do innych dziwnych czynności. Następnie pojechałem na targowisko na Świebodzkim, żeby sprawdzić, czy moje prototypy cieszyłyby się zainteresowaniem.

Due to the pandemic I have time for gardening. So I planted thirty tomato seedlings in spring. I took care of them and weeded their patch, and since the summer was wet, the bushes produced a good crop. Except that the tomatoes were not regularly round but malformed, with double or triple bulges. So I decided to make tools appropriate for them. I got so much into it that I also made tools for other strange activities. Then I went to the Świebodzki market to check whether my prototypes would enjoy any demand.

Ivana Sláviková

Zainspirowana pięknymi czasami, tuż pod powierzchnią wody doświadczam doskonałego wyzwolenia umysłowego i spokoju, choć jednocześnie

toczę wewnętrzną walkę w fizycznymi potrzebami własnego ciała. Fascynacja własnym ciałem i jego możliwościami prowadzi mnie do odkrywania emocjonalnych granic swojego umysłu.

„...najpiękniejszy świat, jaki kiedykolwiek w życiu widziałam”, „bez strachu” i „pełen pokoju”
Bill Viola

Inspired by beautiful times, just below the water surface, I experience perfect mental liberation and peace but at the same time I wage an inner struggle with the physical needs of my own body. Fascination with my own body and its possibilities leads me to exploring the emotional boundaries of my own mind.

“... the most beautiful world I have ever seen in my life”, “without fear” and “peaceful”
Bill Viola

Michał Staszczak

Rozpędzona machina postępu mami nas perspektywą lepszej przyszłości. Na swojej drodze niszczy to, co było, i nie pozwala dostrzec tego, co jest. Wiara w „piękne czasy”, ukryta w nostalgii do przeszłości, symulakrach teraźniejszości i marzeniach o przyszłości, pomaga panować nad niepokojem, ale paradoksalnie

pozbawia nas kontroli nad rzeczywistością.

„Akceleracja” to cykl trzech rzeźb wykonanych w technice druku 3D. Zestaw świeżych owoców został zeskanowany, a następnie wydrukowany w różnych ustawieniach jakości. W obiekcie wykonanym w najniższej jakości nastąpiło całkowite zatarcie granic i maksymalne uproszczenie jego kształtu. W zależności od kolejności ułożenia obiektów, cykl ten można tłumaczyć optymistyczną narracją postępu lub fatalistyczną wizją nadchodzącej katastrofy.

A speeding machine of progress fools us with the promise of a better future. Hurtling onwards, it destroys everything that was and prevents us from seeing what is now. Faith in “beautiful times”, concealed in nostalgia for the past, simula-cra of the present and dreams of the future, helps us to manage anxiety but paradoxically makes us lose control of reality.

“Acceleration” is a series of three sculptures made in the 3D print technique. A collection of fresh fruit was first scanned and then printed using different print settings. With the lowest quality of print, the outline of the fruit is blurred and its shape simplified. Depending on the sequence of the photos, the series may either represent an optimistic view of

progress or a fatalistic vision of an impending catastrophe.

Jozef Suchoża

Przyjmujący formę cierpkiego humoru, praca wskazuje na paradoks na wielu płaszczyznach postrzegania prywatności i zbiorowości. Piękne czasy pojawiają się nostalgicznie w moim rytuale picia popołudniowej kawy. Filiżanka, która jest wierną repliką filiżanki z pierwszej klasy Titanica, odgrywa tu ważną rolę, symbolizując warstwę społeczną. Z jednej strony, zieleń mojego ogrodu daje złudzenie tak zwanego bezpieczeństwa, wskazując na „wolność” jako paradoksalny luksus w dobie globalnej pandemii. Z drugiej zaś, jakby na skutek świadomej izolacji od świata, ogromna chmara komarów zgromadziła się w regionie Zemplína na Słowacji.

The work points to a paradox in the form of bitter humor in several layers of perception of intimacy and collectivity. Beautiful times appear nostalgically in my ritual of enjoying an afternoon cup of coffee. In this case, the cup plays an important role in the symbolism of the social strata as it is a faithful replica of the first-class cup on the Titanic. On the one hand, there is the so-called security of the greenery of my garden,

pointing to “freedom” as a paradoxical luxury during a global pandemic. On the other hand, as if due to a conscious isolation from the world, multiple mosquitoes swarm in the region of Zemplín (Slovakia).

Anna Szewczyk

Kilim – Tamten świat
Ciągi zygzaków i krzyżyków, które harmonijnie przeplatają się ze sobą, prezentują świat o ustalonym porządku i z jasnymi zasadami; centrum – obrzeże, krzyżyk – kółko, góra – dół. Zakłócenia ustalonych rytmów są niedopuszczalne, a błąd jest błędem. Obecnie jednak, kiedy błąd uchodzi za walor, kształt rozmywa się w morzu relatywizmu, a podział znika na skutek wielu aberracji. Nadal przywołuję tamten świat i nadal oddzielam obłąd od kanciastego. Wciskam okrągłe do kwadratowego. Nie mogąc dopasować elementów, akceptuję niedoskonałości.

Rug – That World
Rows of harmoniously intertwining zigzags and crosses present a world which has a clear order to it and unambiguous rules; centre – rim, cross – circle, up – down. The disruption of the set patterns is unacceptable and a mistake is a mistake. These days, however, when a mistake is considered an

advantage, the shape diffuses in the ocean of relativism and distinctions disappear due to numerous aberrations. I still remember that world and continue to separate the rounded from the angular. I fit a round peg in a square hole. Unable to adjust one to the other, I accept imperfections.

Krzysztof Wałaszek

Inspiracją i punktem wyjścia do działania była informacja z obszaru rynku i ekonomii, że Polska jest największym producentem buraków (ćwikłowych) w Unii Europejskiej.

A departure point and inspiration for my work was the market and economy report informing that Poland is the greatest producer of beetroots in the European Union.

Maria Wrońska

– „...będziesz czekał”.
W swojej pracy odnoszę się do słów Oskara Miłosza, które zamykam w jej tytule. Bywa tak, że muszę w parze kroczyć z poetą. Na nim się wspieram. Może to jest właśnie ten czas?...
Ten „Piękny czas”, w nieskończoności „BYŁO, JEST I BĘDZIE”!...

– „...you’ll be waiting”.
In my work, I address Oscar Miłosz’s words, which I quote in the title. At times I have to walk hand in hand with the poet. I lean on him. Maybe it is this time...
This “Beautiful time”, in eternity “IT WAS, IT IS AND IT WILL BE”!...

W jaki sposób uchwycić w dziele sztuki niematerialne pojęcie czasu?

How do you propose to capture in a work of art the immaterial/intangible aspect of time?

Jakub Jernajczyk

Teoretyczną podstawę dla mojej realizacji artystycznej stanowi kosmologiczna koncepcja postulująca dyskretną (nieciągłą) strukturę czasu, przestrzeni oraz ruchu. Instalacja „Nielot” nawiązuje do słynnego paradoksu ruchu Zenona z Elei zwanego Strzałą. Wedle tego argumentu, lecąca strzała w każdej chwili znajduje się w jakimś miejscu (zajmuje jakąś przestrzeń), a ponieważ czas jest sumą chwil, strzała de facto nie porusza się lecz spoczywa. Chociaż intencje Zenona były zgoła odmiennie, w tej starożytnej aporii doszukiwać się

można teoretycznego „przepisu” na wytworzenie iluzji ruchu w filmie. Przyjąwszy jako ontologiczną zasadę filmowe następstwo klatek, w swojej pracy ukazuję strzałę w spoczynku (góra) oraz strzałę w locie (dół).

A theoretical background of my work is the cosmological concept postulating a discrete (discontinuous) structure of time and motion. The “Flightless” installation relates to a famous movement paradox, known as The Arrow, devised by Zeno of Elea. According to this argument, at every moment of its flight, an arrow is in a particular location (occupies a specific space). Since time is a sum of moments, the arrow is not in fact moving but resting. Although it was not Zeno’s intention, this ancient aporia can serve as a theoretical “recipe” for creating an illusion of motion in a film. Assuming an ontological principle of sequenced film frames, in my work I illustrate a resting arrow (top) and a flying arrow (bottom).

Czy interesują Cię problemy związane z problematyką czasu, a jeżeli tak, dlaczego?

Are you interested in time-related issues? If so, why?

Ala Savashevich

W mojej praktyce artystycznej zawsze odwołuję się do czasu, najczęściej do przeszłości, bo moim zdaniem przeszłość formuje przyszłość, a ta z kolei wpływa na teraźniejszość. W tej podróży czasu „do tyłu” albo szukam pocieszenia w przyjemnych życiowych momentach, albo myślę, w jaki sposób naprawić błędy. Nazwa mojej pracy – „Jak prać zamszowe rękawiczki” – pojawiła się po przeczytaniu artykułu w magazynie dla kobiet podobnym do „Mojej Przyjaciółki”. Został w nim dokładnie opisany przebieg prania zamszowych rękawiczek, co wydało mi się bardzo ważne w odniesieniu do historii.

In my artistic practice, I always address the issue of time, most often the past, because I believe that the past shapes the future and the future, in turn, has an impact on the present. In this backward journey of time, I either look for consolation in the pleasant moments of my life or think how I can correct my mistakes. The title of my work – “How to Wash Suede Gloves” – was inspired by an article in a women’s magazine similar to “Moja Przyjaciółka”. It detailed the process of washing suede gloves, which seemed very important to me in reference to history.

Max Seibald

Artysta poprzez twórczość wyraża pewną propozycję przemyslenia, w jakim stopniu tradycja łączy się ze współczesnością. W nowej artystycznej formie da się dostrzec obecność dawnego sposobu funkcjonowania w czasie i przestrzeni. Nowa wersja formy istniejącej w przeszłości jest żywa poprzez odczuwanie ruchu i spojrzeń dawnych użytkowników. Zapętlanie czasu utwierdza nas w jego nieprzemijającym pięknie.

Through his artistic work, the artist tackles the question regarding the extent to which tradition and contemporaneity are linked together. The presented new artistic form allows us to see some traces of the former way of functioning in time and space. The new version of the form which already existed in the past seems alive due to the impression of motion and glances of its former users. The looping of time convinces us of its lasting beauty.

Gdzie szukasz swoich „pięknych czasów”: w przeszłości, w czasie obecnym czy w przyszłości? Gdzie są/były/będą „piękne czasy”? Na czym polega piękno danego czasu?

Where do you look for your “beautiful times”: in the past, in

the present time or in the future? Where are/were “beautiful times” and where will they be? What does “beauty” of a given time mean to you?

Ioannis Anastasiou

Powiedziałabym, że piękny czas jest niespodziewanym zdarzeniem, które istnieje tylko w teraźniejszości. Po tym, jak następuje, zostaje wchłonięty, skazany na to, by stać się kolejnym fragmentem pamięci, jak zapomniana książka w bibliotece. Szukanie „pięknych czasów” w przyszłości jest moim zdaniem aktem desperacji, aktem wiary prowadzącym ku przepaści. Piękne czasy muszą istnieć tylko w teraźniejszości, ponieważ przeszłość rozróżniamy po gorzkim nostalgicznym smaku, a przyszłość po drażniącym i zwodniczym zapachu.

I would say that “beautiful time” is an unexpected occurrence that only exists in the present. After it appears, it is consumed; destined to become another fragment in our memory, like a forgotten book in a library. Looking for “beautiful times” in the future is for me a desperate act, a leap of faith towards a cliff. Beautiful times have to exist in our present and only there – because the past is distinguished by its bitter and

nostalgic taste, and the future by its uneasy and deceiving smell.

Anna Bujak

Od kiedy straciłam ostatni mleczny ząb, czekałam na wspańnięte czasy. Wcześniej nie byłam zdolna do takiej refleksji. Było pewne, że piękne czasy nadejdą. Byłam o tym przekonana. Rozpознаwałam je nie raz i nie dwa, jakby na horyzoncie zdarzeń, zawsze o kilka kroków przede mną. Były jak wyspa niemożliwa, wyborczy czas i miejsce, na które warto czekać. W końcu te piękne czasy nadeszły, bo zwyczajnie straciłam resztki ciepłości. I teraz mam. Czas na świętowanie.

After I lost my last milk tooth, I was waiting for beautiful times. Before that, I hadn’t had any such thoughts. It was clear to me that beautiful times would eventually come. I was absolutely sure of it. I got a whiff of them a few times, as if they were looming on the horizon of events which are worth waiting for. In the end my beautiful time did come when I ran out of all of my patience. And it is here now. My time for celebrating.

Paweł Czekański

Praca jest pretekstem do zadania poniższych pytań: Czy to

prawda, że ponownie nastały „piękne czasy”? Piękne czasy, kiedy Polska była polityczną i militarną potęgą, ostatnim bastionem i nadzieją Europy; kiedy narodowi bohaterowie walczyli z wrogiem swoim słynnym orężem – polską, szlachecką szablą. Czy w dzisiejszych czasach każdy może wydrukować swoją szablę i walczyć z wrogiem ojczyny, niczym literacki Pan Wołodyjowski?

My work is a pretext for asking the following questions: Is it true that “beautiful times” have come again? The beautiful times when Poland was a political and military power, Europe’s last bastion and hope, when national heroes used their famous weapon, i.e. the Polish noble sable, in their fight with the enemy. Can anyone today print their sable and, like the literary figure Pan Wołodyjowski, fight with the enemy of their homeland?

Katarzyna Józefowicz

Piękne czasy to z mojej osobistej perspektywy czasu minione, źródło mojego dzisiejszego odczuwania i widzenia świata. Jeśli pomyślę o „pięknych czasach”, to pojawiają się trochę wyidealizowane i trochę odrealnione obrazy tego, co wydarzyło się w przeszłości.

Piękne czasy to rzeczy i sprawy, które straciły swoją ostrość, ale nie ważność.

For me personally, beautiful times belong to the past and are the source of my current perception and understanding of the world. When I think of “beautiful times”, what comes to my mind are slightly idealised and unreal images of past events. Beautiful times embrace things and situations that have lost their clarity but not importance.

Marcin Michalak

Czy żyjemy w pięknych czasach? Czy one kiedykolwiek istniały? Gdy oglądam dzisiejsze protesty o wolność, a raczej dowolność płci, protesty przeciw wojnie, zabijaniu, mordowaniu, radykalizm polityczny z głodującym dzieckiem w tle, czuję, że wielkim nadużyciem i niezręcznym stwierdzeniem jest zachwyt nad światem, gdy wojna toczy się tuż za naszą granicą. Ziemia to miejsce, które wyjaławiamy z wszelkiego życia, eksploatujemy, okradamy z wszystkiego, co ma wartość przemysłową. Nasz dom umiera. W kosmosie wciąż staramy się znaleźć miejsce, gdzie mogłoby zaistnieć życie – nasze życie. Chowamy się za масечkami bez uśmiechu, radości, smutku – bez

emocji. „Nieobecny” to mój protest przeciwko dobrym czasom, które mają nadejść, gdy zniszczymy wroga. Służąca do przypominania i przekazywania informacji żółta samoprzylepna karteczka zaznacza, ostrzega, ale i obiecuje jakieś rozwiązanie. Jestem nieobecny, choć żółte karteczki *post-it* mają dokładnie tyle lat, co ja.

Do we live in beautiful times? Have they ever existed? When I think of today’s protests for gender freedom, or rather free gender choice, protests against wars, killing, murdering, political radicalism, with a starving child in the background and with a war going on just across our border, I feel that rapture with the world is a great overstatement and clumsy misuse of the term. Earth is a place that we make barren, exploit, rob of everything that has any industrial value. Our home is dying. We try to find a place in space where life would be possible – our life. We hide behind masks that bear no smile, no joy, no sadness – no emotions. “Absent” is my protest against the good times which are supposed to come when we finally destroy our enemy. A yellow sticky note, which serves to remind us of things and to pass information, highlights, warns but also promises a solution. I am absent, although post-it notes are exactly as old as I am.

Kamil Moskowczenko

Od prapoczątków ludzkości trwa walka klasy rządzącej z rządzącą. Zmierza ona do ustanowienia prymatu mniej inteligentnej masy nad bardziej inteligentną elitą. Ufundowana na głębokim kompleksie niższości i jeszcze głębszej potrzebie szeroko pojętego zaspokojenia, sprowadza się do kształtowania świata tak, by zniwelować różnice w stopniu uprzywilejowania elit przy maksymalnej ich eksploatacji na rzecz całości populacji. Wiele zdaje się wskazywać na to, że walka ta dobiega końca i nieograniczona władza rządzących rzesz jest zapewniona. Ponieważ artyści z zadziwiającą łatwością zmieniają front i z obozu elit dezertują w szeregi mas, ich piękne czasy dopiero się zaczynają. Jednocześnie z naszej planety w relatywnie szybkim tempie znikają trud fizycznej pracy, głód i wojny.

Since the pre-beginning of mankind, the fight between the ruled and the rulers has been going on. It aims at establishing the supremacy of the less intelligent mass over the intelligent elite. Founded on a deep inferiority complex and an even deeper need of a broadly-understood satisfaction, it boils down to shaping the world in such a way that the privileged

status of the elite is eliminated, while the exploitation of the elite for the good of the mass continues. A lot seems to be indicating that this fight is drawing to an end and that the unlimited power of the ruled ones has been won. Because artists are surprisingly flexible in changing their allegiance and defect from the elite to the mass, their beautiful times have only just begun. Meanwhile, physical labour, hunger and wars are disappearing relatively fast from the face of the Earth.

Karolina Szymanowska

Kiedy myślę o pięknych czasach, myślę kliszami: dzieciństwo, wyjazd na wakacje za dwa miesiące, piątkowe popołudnie i perspektywa weekendu. Kiedy już się to wydarza, mam wieczne poczucie niedosytu – za krótko, za mało, zbyt późno. Piękno wydobywa na powierzchnię skrywane, ciemne cechy mojego charakteru. Może byłoby inaczej, gdyby jednak dało się nasycić oko patrzeniem, a ucho napęlić słuchaniem.

When I think of beautiful times, I think in terms of cliches: childhood, a holiday trip in two months’ time, a Friday afternoon and a promise of the whole weekend ahead. When

it happens, I am never satisfied – too short, too little, too late. Beauty brings to the surface the carefully hidden dark secrets of my personality. Perhaps it would be different if it was possible to gratify the eye with looking and fill the ear with hearing.

Czym jest dla Ciebie upływ czasu?

What does the passing of time mean to you?

Beata Fertala-Harlender

Upływ czasu jest dla mnie obecny w podmiocie i przedmiocie poprzez zauważalną w nich zmienność. Jego doświadczanie odnoszę do obrazu, śladów rozdarcia, pęknięcia, odprysku czy zmienności barwy. Ponieważ rzeczy wokół nas, podobnie jak my sami, nieustannie się zmieniają, upływ czasu jest procesem, jest stawaniem się. Dziury w moich obrazach nie powstały jednak w wyniku upływu czasu, są raczej jedną z możliwości jego zaistnienia. W tym momencie to ja uzurpuję sobie moc sprawczą – nadaję upływowi czasu przyspieszenie. Uprawianie sztuki daje czasem przyjemność przekraczania fizycznych ograniczeń.

The passage of time is for me instantiated in the subject and object through their noticeable changeability. I relate this experience to pictures, marks of tearing, breaking and chipping as well as colour fluctuation. Since everything constantly changes, just like we do, the passing of time is a process, an act of becoming. Yet the holes in my pictures are not a result of the passing time but rather a possibility of its existence. It is I who usurp the causative power and speed up the flow of time. Artistic activity can sometimes be the source of pleasure of overcoming physical constraints.

Vladimír Kovařík

Upływ czasu postrzegam na dwa sposoby: czasem jako linearny przepływ „znikąd donikąd vs skądś dokądś”, a czasem jako cykliczny proces. Z drugiej strony, (jak chyba każdy) doświadczam małego déjà vu, które pozornie nie ma nic wspólnego z tym, co napisałem w pierwszym zdaniu. Akceptuję sytuacje w miarę, jak mnie spotykają, i staram się nie trzymać ich kurczowo. Pozwalam im przychodzić i odchodzić, mając świadomość, że „gdzieś tam” zalegają, a potem tu i ówdzie przypominają o sobie w postaci wspomnień lub snów.

I perceive the passage of time in two ways: sometimes as a linear flow “out of nowhere to nowhere vs from somewhere to somewhere”, and sometimes as a cyclical process. On the other hand, (like almost everyone) I experience my little déjà vu, which seemingly has nothing to do with what I wrote in the first sentence. I accept situations as they come and try not to cling to them. I let them go with the knowledge that they remain stuck “somewhere” and then, here and there, they emerge as memories or reappear as dreams.

Jasmin Schaitl

Ludzkie życie zawiera możliwość stale rosnącej zdolności do gromadzenia wiedzy, mądrości i doświadczenia. Przepływ czasu postrzegam jako coś szczególnego, cennego i wartego uznania za jedną z głównych stałych w naszym życiu, na ziemi i we wszechświecie. Każda chwila, która minęła, oznacza powstanie nowej wyjątkowości, która dalej się rozwija. Nikt nie potrafi podróżować w czasie lub sprawić, by czas biegł szybciej lub wolniej. Jest tutaj, my w nim jesteśmy, ciągle.

One’s lifetime contains the possibility for a continuously growing capacity of amassing

knowledge, wisdom and experience. I see the passing of time as something extraordinary, precious and worth acknowledging as the one main constant in our life, earth and universe. Every moment that has passed means that a new uniqueness has been born into existence and is further transforming. No one can jump in time and no one can make time pass faster or slower. It’s here, we are in it, continuously.

Aleksandra Wałaszek, Sam Stevens

Godziny i minuty, co w zasadzie oznaczają? Zaleca się, by zaparzać herbatę od 3 do 5 minut. Lubię zaczynać od wsypania suchych liści na dno kubka. Kiedy woda się zagotuje, nalewam tylko trochę – by namoczyć liście. Gdy się napiją, woda zaczyna stygnąć i następuje ten moment. Przechodzę do głównego punktu programu. Czekam.

Minęło ponad 12 tysięcy dni, od kiedy jestem tutaj. Od końca lat 80-tych do teraz – co wydaje się podróżą w czasie. Urodziłem się rok po katastrofie w elektrowni Czarnobyl, dwa lata przed upadkiem muru berlińskiego. To (jej) historia, która stała się częścią mojego życia, częścią (szerszej) historii, do której mogę się odnieść. Upływ czasu, który wpływa na to, co robię.

Hours and minutes, what do these measurements mean? 3–5 minutes are recommended to make a cup of tea. I like to start by shaking the dry leaves into the mug. When the water boils, I pour it just a little bit – to hydrate the leaves. After the leaves refresh, the water starts to cool, it’s now. I proceed to the main event. Time to wait.

It has been over 12 thousand days since I’m here. From the late 80s till now – seems like time travel. I was born a year after the Chernobyl disaster, two years before the fall of the Berlin Wall. This is (her) story that became a part of my life, a part of the (hi)story that I can relate to. A passage of time that influences all my actions.

Czy narracje są ważne w Twojej twórczości?

Is narrative important in your artistic work?

Robert Buček

„Opowieść”, w szerokim znaczeniu tego słowa, jest punktem w mojej pracy. Opowieści można doświadczać i widzieć ją na sposób dosłowny lub mityczny. Czasami ma się poczucie jakiejś sytuacji i to wywołuje inne wewnętrzne odczucia. Poprzez

materializację tych odczuć kontempluję ich zawartość i identyfikuję się z nimi. Ogromna część mojej pracy bazuje na impulsie pochodzącym z danego miejsca – praca albo tam powstaje, albo wyrasta z inspiracji konkretnym miejscem. Czasami proces pozyskiwania materiału do instalacji jest tak istotny dla mojej pracy, że jej forma i kierunek staje się jego częścią.

“A Story” in the broad sense of the word is the point in my work. The story may be experienced and seen, in a literal or mythical way. Sometimes there is a feeling of a given situation and that evokes other inner feelings. Through the materialization of those feelings I contemplate their contents and identify with them. Most of my work is based on an impulse from a given place – creating a work directly or based on inspiration from a specific place. Sometimes the process of obtaining material for installation is so central for my work that its form and course become its part.

Katarzyna Koczyńska-Kielan

Realizując abstrakcyjne obiekty i płaskorzeźby, w których pojawiają się zarówno geometria brył podstawowych jak i organiczność fragmentów kształtów

i struktur, ujawniam w formie plastycznej swoje refleksje i emocje. Nadając tytuły pracom, tworzę ścieżkę możliwych skojarzeń i konotacji. Materialne dzieło staje się zapisem określonych stanów i czasu, urealnia wspomnienie w zamkniętej formie, w wykonanym geście, w ekspresji faktury, w temperaturze koloru, jego macie i błysku.

Making abstract objects and reliefs featuring both basic geometric solids and the organic quality of the fragments of shapes and structures, I convey my reflections and feelings in the visual form. Giving titles to my works, I create a path of possible associations and connotations. A physical work of art becomes a record of possible states and time, it materialises a memory in a specific form – by means of gesture, textural expressiveness, colour temperature and its matt/gloss finish.

Anna Maria Kramm

Dzieła poddane próbie czasu odwołują się do uniwersalności idei. Narracja wydaje się zatrzymana, złapana w teraźniejszości. Być może dlatego narracja pozostać powinna tylko w umyśle twórcy i widza. Moją wewnętrzną narracją jest proces powstawania. Wydaje

się, że takiej samej samotnie przebytej drogi doświadczyć musi każdy, kto pragnie odczytać sens poza narracją i ponad czasem, począwszy od osadzenia w JEST, poruszeniu wspomnień w BYŁO i nadając bieg czasu w marzeniach o BĘDZIE.

Works of art that undergo the test of time relate to the universality of ideas. Their narrative seems to be stopped and trapped in the present time. Perhaps this is why all the narratives should remain only in the mind of the artist and the viewer. The creative process is my inner narrative. It may seem that the same lonely road must be taken by everyone who wants to read the sense beyond the narrative and time, starting from the settling in IS, stirring memories in WAS and initiating time in the dreams of WILL BE.

Dlaczego interesuje Cię relacja między przeszłością a przyszłością?

Why are you interested in the relation between the past and the future?

Marcin Berdyszak

Zajmowanie się tym, co mnie interesuje, sprawia, że zegarek nie przyspiesza. To dla mnie

jest czynieniem sobie teraz-niejszości. Jest ona porwana czynnościami biologicznymi i koniecznością dnia codziennego i nie ma linearnego charakteru. Te momenty (skupionej pracy – *przyp. red.*) są niezwykle, ponieważ zderzają mi przeszłość i przyszłość tylko na moich warunkach. Świadoma terazniejszość to luksus pozwalający mi sięgać po przeszłość i przyszłość w interesujących mnie aspektach.

Being engaged in what interests me does not speed up the clock. For me, this is making the present time. It may be fragmented by biological activities and necessities of everyday life so it is not linear. Those moments (of focused work – *editorial note*) are remarkable because they bring about and manage the collision of the past and the future on my terms. A conscious living in the present is a luxury that allows me to reach the past and the future in the aspects which are of interest to me.

Anna Kołodziejczyk

Chciałbym sądzić, że moje obrazy to dowód na to, że malarstwo jest medium, w którym można oddać współczesność każdej epoki. Swoje obrazy widzę jako rodzaj przejścia, w którym

oryginał – w tym przypadku oryginał dawnego ornamentu w stylu Delft, pochodzącego z XVIII wieku – zastąpiony zostaje nowoczesnym odbiciem. Nigdy bowiem nie można do końca wnikać w świat dawnych idei, a obraz tego (dawnego) świata zawsze ulega przeobrażeniom spowodowanym przez współczesność.

I would like to think that my paintings successfully prove that the medium of painting is appropriate for communicating the spirit of modernity of every epoch. I see my paintings as a kind of transition, in which the original – in this case the original of an old Delft ornament dating from the 18th century – is substituted for a contemporary reflection. One can never fully penetrate the world of old ideas, and the image of that (former) world undergoes constant changes brought about by contemporaneity.

Czy masz pomysł, jak czas uczynić „pięknym”?

Do you know how to make time “beautiful”?

Michał Smandek

Czyż nie jest tak, że gdy jest A, to chcemy B, a gdy B, to

jednak A. Zapadliśmy na chorobę porównywania się i tropienia. Póki się nie wyleczymy, nie doświadczymy „pięknych czasów”, tym bardziej że okoliczności zewnętrzne (klimatyczne, epidemiczne, geopolityczne, politycznego populizmu, manipulacji informacją, walki o prawa człowieka i demokrację) nie są sprzyjające i spychają nas w stan lęku i czuwania. Przyszłość jest niepewna. Ale może właśnie w tym rzecz, aby pokonywać obnażoną bezradność jako jednostka, grupa, społeczeństwo, świat.

Is it not true that when we have A, we want B, and when we get B, we wish for A? We have gone down with a disease of comparisons and spying. Until we recover, we will never experience “beautiful times”, all the more so as we face adverse external circumstances (climatic, pandemic, geopolitical as well as political populism, disinformation, fight for human rights and democracy) which push us into the state of fear and restlessness. The future is uncertain. But perhaps that is precisely the point and we must overcome our exposed helplessness, both as individuals and as a group, society and global community.

Czy sztuka może być pomocna przy próbach rozumienia czasu?

Is art helpful in understanding time?

Matěj Frank

Sztukę i czas łączy to, że każdy ma o nich własne wyobrażenie, ale żadnego nie da się wyjaśnić w prosty i zadowalający sposób. Do zrozumienia czasu i sztuki może jednak prowadzić doświadczenie. I oczywiście im więcej zdobywamy doświadczenia, tym głębiej możemy się zanurzyć, zaobserwować subtelniejsze różnice i tym bardziej możemy świadomie i swobodnie doświadczać jednego i drugiego.

What art and time have in common is that everybody has their own understanding of them, and neither can be easily or satisfactorily explained. However, the comprehension of time and art can be achieved through experience. And of course the broader the experience, the deeper our understanding can reach, the more subtle distinctions we can make and the more conscious and free our experience of one and the other becomes.

Alicja Jodko

W pełni akceptuję swoje bycie filozofem, ale często działam jak artysta, utrwalając myśli

za pomocą środków i narzędzi właściwych sztuce. To, co w filozofii funkcjonuje jako zagadnienie, w sztuce może zostać uobecnione, upostaciowione w swej totalności i bogactwie, jako samoistne i bezpośrednie. Czy to przyczynia się do rozumienia zagadnień? Religia, filozofia, nauka i sztuka próbują uchwycić naturę naszej egzystencji swoistymi sposobami i ująć ją w swoistych dla siebie formach, a te sposoby i formy wpływają i przenikają się wzajemnie. I wszystkie one są czasem...

I fully accept my being a philosopher, although I often behave like an artist, capturing thoughts with the help of means and tools pertinent to art. What in philosophy has the status of an issue, in art can be manifested, embodied in its totality and richness, as independent and immediate. Does it contribute to our understanding of issues? Religion, philosophy, science and art try to capture the nature of our existence with their available methods and present it in their unique ways, while these methods and ways mix and mingle. And all of them are time...

Czy w koncepcji „pięknych czasów” znajdujesz odniesienie do „prywatnej” historii?

Is the idea of “beautiful times” somehow reflected in your personal history?

Marek Grzyb

Dałem temu wyraz w pracy „Ingerencja”. Jej bohaterami są członkowie mojej rodziny, którym symbolicznie – graficznym zabiegiem – „dałem” czas, by mogli przeżyć „piękne czasy”. Tworząc galerię sztucznych wizerunków „starych ludzi”, stworzyłem dowody ich życia dłuższego niż to biologiczne. Wykorzystałem tu naszą wiarę w to, że fotografia reprezentuje prawdę. Dzięki temu mogłem stworzyć iluzję ich istnienia – tak samo utopijną jak idea „pięknych czasów”, lecz jakże ważną i istotną dla naszego odczuwania czasu.

I expressed it in the work “Interference”. It features the members of my family whom I symbolically – by graphic means – “granted” time so that they could live their “beautiful times”. Assembling a gallery of unreal images of “old people”, I fabricated the proof of their living beyond their biological lives. I took advantage of our faith that photography reflects the truth. It allowed me to create an illusion of their existence – as utopian as the idea of “beautiful times” but important and crucial for our perception of time.

Czy ocena rzeczywistości przekłada się na Twoją twórczość?

Does your judgement of reality translate into your art?

Maciej Albrzykowski

Niestety tak. Gdy zaczynałem świadomie uprawiać sztukę, chciałem tworzyć rzeczy piękne, poruszające swym dobrem (tak wiem, jest ono względne), kunsztem itp. Jednak permanentnie przegrywam wewnętrzną walkę i poddaję się słabości „dorzucenia swoich trzech groszy”. A bawi mnie mina interlokutora, gdy ujawniam wolę wyrażenia odmien nego zdania, więc... Więc z planów pozostał być może tylko kunszt, a ja co raz to taplam się w „bieżączce”.

Yes, it does, unfortunately. When I started to consciously pursue art, I wanted to create beautiful things, capable of inspiring us with their goodness (yes, I know that goodness is relative), quality etc. However, I always lose my internal struggle and give in to the temptation of “throwing in my two cents”. And what amuses me is the look on my interlocutor’s face when I reveal my desire to express a different opinion, so... So what is left of my plans is craft while I, now and again, wallow in “current affairs”.

Jaki masz stosunek do wizji „pięknych czasów”? Czy traktujesz je jako rzeczywiście „piękne”, czy dopatrujesz się w nich raczej dwuznacznej wartości?

What is your attitude to the idea of “beautiful times”? Do you treat them as really “beautiful” or do you sense any ambiguity in them?

Marta Szymczakowska

Piękne czasy niestety często jawią się takimi dopiero z perspektywy czasu. W danym momencie zwykle jest coś, co nam się nie podoba, co nas uwiera. Potrzeba często wielu lat, żeby zrozumieć, że to były błahostki. W swoim wierszu o młodości Czesław Miłosz pisze właśnie o tym zjawisku – o tym, jak piękny czas młodości bywa przesłoni ony „urojonymi” nieszczęściami, które nie pozwalają człowiekowi dostrzec ogromu własnego szczęścia.

„Młodość” Czesław Miłosz

Twoja nieszczęśliwa i głupia młodość.

Twoje przybycie z prowincji do miasta.

(...)

Ci tutaj muszą spostrzec twoje nieobyście

I niemodne ubranie i niezgrabność.

Nie było nikogo, kto by przy tobie stanął i powiedział:

– Jesteś ładnym chłopcem, Jesteś silny i zdrow, Twoje nieszczęścia są urojone.

Nie zazdrościłbyś tenorowi w palcie z wielbłądziej wełny, Gdybyś znał jego strach i wiedział, jak zginie.

(...)

Dom, do którego zbliżasz się z drżeniem, Apartament, który ciebie olśniewa, Patrz, na tym miejscu dźwigi uprzętają gruz.

Ty z kolei będziesz mieć, posiadać, zabezpieczać, Mogąc wreszcie być dumny, kiedy nie ma z czego.

Spełnią się twoje życzenia, obrócisz się wtedy Ku czasowi utkanemu z dymu i mgły (...)

Unfortunately, beautiful times seem beautiful only when observed from the distance of time. At any given moment, there are usually little things that we cannot accept and that pinch us. It usually takes many years to understand how unimportant those things were. In his poem on youth, Czesław

Miłosz describes such a situation – how the beautiful time of youth may be marred by imaginary problems which prevent a young person from seeing the immensity of their happiness.

“Youth” by Czesław Miłosz

Your unhappy and silly youth. Your arrival from the provinces in the city. (...) Those people must have noticed your crude manners, Your outmoded clothes, and your awkwardness.

There were none who would stand by you and say,

You are a handsome boy, You are strong and healthy, Your misfortunes are imaginary.

You would not have envied a tenor in an overcoat of camel hair Had you guessed his fear and known how he would die. (...) The house you approach trembling, The apartment that dazzles you – Look, on this spot the cranes clear the rubble.

In your turn you will have, possess, secure, Able to be proud at last, when there is no reason.

Your wishes will be fulfilled, you will gape then At the essence of time, woven of smoke and mist (...)

Symposium Sztuki

Było, jest i będzie. Piękne czasy

Art Symposium

It Was, It Is and It Will Be. Beautiful Times

14–30.09.2020

www.sympozjumsztuki.pl

Kuratorzy sympozjum / Curators of the symposium:

Magda Grzybowska, Marek Sienkiewicz, Anna Bujak

Współpraca / Cooperation:

Kama Wróbel, Monika Aleksandrowicz, Piotr Masny

Wydawca katalogu / Publisher:

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu / The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław

Redakcja katalogu / Editing:

Anna Bujak, Magda Grzybowska

Autorzy tekstów / Authors of the texts:

Alicja Klimczak-Dobrzaniecka
Andrzej Kostołowski
Anita Wincencjusz-Patyna
Anna Bujak

W katalogu wykorzystano autorskie wypowiedzi i komentarze artystów biorących udział w Sympozjum Sztuki „Piękne czasy” / The catalogue includes commentaries by the artists participating in the Art Symposium “Beauliful Times”

Na zakładce – praca Grzegorza Niemyjskiego „Życie jest piękne” / On the bookmark – the work by Grzegorz Niemyjski “Life Is Beautiful”, 2020

Tłumaczenia / Translation:

Marta Szymczakowska, Szymon Nowak

Korekta tekstów polskich / Polish proofreading:

Marta Szymczakowska

Korekta tekstów angielskich / English proofreading:

Jerzy Chyb

Projekt graficzny, skład / Design:

Łukasz Paluch, AnoMalia art studio

Zdjęcia / Photos:

Alicja Kielian
Michał Pietrzak, s. / pp. 90, 116–117
Sylvia Aniszewska, s. / pp. 70–71
Marek Sienkiewicz, s. / pp. 48–49, 104–105
Kay Zimmermann, s. / pp. 118–119
archiwa artystów / artists’ archives

Edycja zdjęć / Photo editing:

Peter Kreibich

Katalog złożony krojem pisma / Typeface used in the catalogue:

Bely, Bely Display

Papier / Paper:

Alto 1.3 Blanc 130 g/m²

Druk / Print:

ZAPOL Sobczyk Spj.

Nakład / Circulation:

300

ISBN 978-83-66321-41-0

Copyright

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu 2020 / The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław 2020

Organizator wydarzenia / Organiser:

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu / The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław

Wydział Rzeźby i Mediacji Sztuki / Faculty of Sculpture and Art Mediation

Partnerzy wydarzenia / Partners:

Fundacja św. Jadwigi w Morawie / St. Hedwig Foundation in Morawa
Pałac i Park Morawa / Palace and Park in Morawa
GRANEX
galeria ENTROPIA / ENTROPIA Gallery
FUNDACJA ART HOUSE / ART HOUSE FOUNDATION
Strzegomskie Centrum Kultury / Strzegom Culture Centre
Polski Związek Kamieniarstwa / Polish Stone Association

Składamy podziękowania osobom i instytucjom w sposób szczególny zaangażowanym w organizację sympozjum / With very special thanks to those persons and institutions that contributed to the organisation of this symposium:

Wydział Kultury, Urząd Miejski Wrocławia / Culture Department, Municipal Office of Wrocław
Jerzy Pietraszek, Dyrektor Wydziału / Director of the Department
oraz / and Maja Kowalska-Komar

Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu / The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław
prof. Piotr Kielan, Rektor / Rector
prof. Wojciech Pukocz, Rektor / Rector
Anna Czajka, Beata Dydyna,
Aleksandra Zaczek-Gbiorczyk,
Anna Puchlik, Wioletta Śliwakowska,
Jarosław Połatyński, Wojciech Orzechowski

oraz / and:

Galeria ENTROPIA / ENTROPIA Gallery – Mariusz Jodko
Fundacja św. Jadwigi w Morawie / St. Hedwig Foundation in Morawa
Marzena Muszyńska-Szwegler

Organizator / Organiser: Program dofinansowany przez Urząd Miasta Wrocław /
Programme co-financed by the Municipal Office of Wrocław



Partnerzy / Partners:



Media / Media:



**{ BYŁO
JEST
i BĘDZIE**
SYMPOZJUM
SZTUKI



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCŁAWIU